Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 22 MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 82

Doradca amerykański w Łodzi

P. Charles Dewey przybył wczoraj do naszego miasta celem poznania sytuacji przemysłu włókienniczego. — Rozszerzenie kredytów dyskontowych?—Dochodowość fabryk.—Sprawa długoterminowych obligacji łódzkich na amerykańskim rynku.—Problemy kredytowe m. Łodzi.

W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi p. Charles Dewey, doradca amerykański w Polsce i członek rady Banku Polskiego. Pobyt p. Dewey'a, jakkolwiek ma charakter najściślej prywatny, nie mniej jednak zostanie zużyty na przeprowadzenie ważnych konferencji, dotyczących zagadnień produkcyjnych i finansowych naszego przemysłu. O godzinie 12 w południe odbędzie się konferencja w Związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskiem. Pan Dewey zapozna się również z czynnościami oddziału łódzkiego Banku Polskiego. P. Dewey będzie miał możność wyrobienia sobie przez zetknięcie się z miarodajnymi czynnikami sądu objektywnego o najważniejszych zagadnieniach ekonomicznych naszego miasta.

Podobno jednym z głównych tematów rozmów p. Dewey'a z przemysłowcami będzie dyskusja w sprawie rozszerzenia kredytów dyskontowych przez przyjmowanie przez tutejszy oddział Banku Polskiego do dyskonta weksli, opiewających na okres ponad 3 miesięczny, który to termin jest formalną granicą dla przyjmowania materjału dyskontowego.

W tej mierze można się spodziewać, iż zdania przemysłowców będą podzielone. Aczkolwiek nie ulega wątpliwości, iż możność pomieszczenia znaczniejszego portfelu weksli długoterminowych, które stały się obecnie typowym materjałem dla Łodzi, przyniosłaby chwilowo znaczną ulgę i upłynniłaby finanse przemysłu, jednakowoż są również zdania przeciwne tej koncepcji, gdyż nie widzą w niej środka radykalnej poprawy, dzięki której splot zagadnień produkcyjnych Łodzi mógłby być radykalnie rozwiązany.

Punktem ciężkości obecnych trudności w przemyśle jest, jak to stale zaznaczamy, brak programu produkcyjnego, który z jednej strony powoduje nadprodukcję, z drugiej strony wywołuje dziką konkurencję, doprowadzającą czasami ceny sprzedażne poniżej poziomu własnych kosztów.

Na konferencji z p. Dewey zostaną poruszone sprawy dochodowości przemysłu włókienniczego. Możliwe jest również, iż dyskutowane będą zagadnienia długoterminowych kredytów obligacyjnych, które, o ileby mogły być uzyskane na rynku amerykańskim, zapewniłyby dopływ tanich pieniędzy obrotowych, których brak jest zasadniczą bolączką naszego przemysłu.

Przypuszczalnie magistrat łódzki nie przeoczy sposobności zapoznania p. Dewey'a, jako męża zaufania finansjery amerykańskiej, ze swoimi problemami kredytowemi.

Pan Dewey wraz z rodziną jest gościem członka rady Banku Polskiego p. Henryka Grohmana.

∴

W dniu dzisiejszym p. Dewey złoży oficjalną wizytę p. wojewodzie Jaszczołtowi oraz zwiedzi łódzki oddział Banku Polskiego.

Podział mandatów do senatu

został wczoraj dokonany przez główną komisję wyborczą. — Blisko 2 miljony złotych kosztowały wybory.—Generałowie Górecki i Galica zrzekli się mandatów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie głównej państwowej komisji wyborczej na którem przydzielono mandaty do senatu z list państwowych.

LIŚCIE Nr. 1 PRZYDZIELONO 9 MANDATÓW (min. August Zaleski, sędzia Jan Piłsudski, hr. Zdzisław Tarnowski, prof. Stanisław Nowak, p. Zygmunt Przybylski, prof. Zofja Daszyńska-Golińska, prof. Julian Szymański, p. Leon Lempke i p. Ludwik Ewerst.)

LIŚCIE Nr. 2—1 mandat (p. Bolesław Limanowski). Liście Nr. 3—1 mandat (p. Aleksander Iżycki). Liście Nr. 18—4 mandaty (p. Erwin Hassbach, p. Włodzimierz Decykiewicz, p. Michał Haluszczyński i dr. Józef Dawidsohn).

LIŚCIE Nr. 24 — 1 MANDAT (prof. Stanisław Głąbiński).

LIŚCIE Nr. 25 — 1 MANDAT (ks. Jan Albrecht.) Wobec tego podziału nie został przydzielony mandat 18-ty z list państwowych, gdyż dwie listy a mianowicie Nr. 1 i Nr. 24 przeprowadziły po ośmiu senatorów z okręgów i wobec tego rozstrzygnąć musiał los. Losowania dokonał generalny komisarz wyborczy wiceminister p. Car pomiędzy ks. Witoldem Czartoryskim z listy Nr. 24 i znakomitym literatem Andrzejem Strugiem z listy Nr. 2. Los okazał się łaskaw dla P. P. S.

LIŚCIE Nr. 2 PRZYZNANO WOBEC TEGO 2 MANDATY

i w rezultacie p. Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki) do senatu wchodzi.

∴

Dowiadujemy się że wydatki administracyjne związane z ostatniemi wyborami do sejmu i senatu obciążyły skarb państwa wydatkiem 1.900.000 złotych.

∴

Dowiaduję się, że z 5 wybranych do sejmu czynnych wojskowych—3 tylko zatrzymuje mandaty i do sejmu wchodzi. Są to: pułk. Sławek, pułk. Koc i podpułk. Maciesza. Natomiast gen. Galica i pułk. Pieracki zrzekli sie mandatów. Na ich miejsca wchodzi do sejmu 2 dziennikarzy: red. Walewski z „Epoki" i red. Tomaszkiewicz z „Głosu Prawdy". Ministrowie wybrani do sejmu i senatu — mandaty przyjęli. Wobec tego w sejmie zasiąda ministrowie: Bartel, Czechowicz, Kwiatkowski, Miedziński, Romocki i wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński.

W senacie zaś—ministrowie: Niezabytowski i Zaleski.

Prezesi dwuch banków państwowych a mianowicie gen. Górecki (Bank Gospodarstwa Krajowego) i p. Ludkiewicz (Bank Rolny)—mandaty złożyli. Wybrani do sejmu urzędnicy państwowi mandaty przyjęli i już zostały im udzielone urlopy bezpłatne na czas posłowania. Z ministerstwa spraw zagranicznych urlop otrzymał p. Graliński (Wyzwolenie) z ministerstwa oświaty—posłowie z listy Nr. 1 pp. Okulicz Jędrzejewicz i Stypiński oraz p. Błażejewicz poseł z Chrześcijańskiej Demokracji.

∴

Należy zaznaczyć, że jeżeli jedna i ta sama osoba wybrana została z kilku list okręgowych albo z listy państw. i z listy okręgowej, winna oświadczyć na ręce generalnego komisarza wyborczego. Warszawa, gmach min. sprawiedliwości, najpóźniej w ciągu tygodnia od dnia wydrukowania ogłoszenia w „Monitorze", który mandat przyjmuje. W braku takiego oświadczenia będzie się ją uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeli była wybrana z kilku list okręgowych—za wybraną z tej listy, na którą oddano największą ilość głosów.

Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana na posła i na senatora, to winna najdalej do dn. 4 czerwca r. b. złożyć na ręce generalnego komisarza wyborczego oświadczenie, który mandat przyjmuje. Brak takiego oświadczenia powoduje wygaśnięcie obu mandatów. Przed złożeniem takiego oświadczenia nie może wybrany wystąpić do sejmu, ani do senatu.

Bank Polski

zakupi złoto w Ameryce.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, że w najbliższym czasie Bank Polski przeprowadzi ponownie znaczne zakupy złota, które tym razem uczynione będą w Stanach Zjednoczonych na sumę 10 mill. dolarów. Dotychczas Bank Polski zakupił złoto na rynkach angielskich. Złoto przewożone jest do skarbców Banku Polskiego jako podkład kruszcowy pod bilety bankowe.

Trzecie demarche niemieckie

w sprawie aresztowania inżynierów w Rosji.

Paryż, 21 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Journal" donosi z Berlina iż ambasador Rzeszy niemieckiej w Moskwie wystąpił po raz trzeci wobec komisarjatu spraw zagranicznych z demarche celem uzyskania wyjaśnienia przyczyn aresztowania inżynierów niemieckich w zagłębiu Donieckiem.

Zgoda francusko-amerykańska

w sprawie paktu wieczystej przyjaźni.

Paryż, 21 marca.

Według doniesień „Chicago Tribune" francuskie M.S.Z. wypracowuje odpowiedź na notę Kelloga, która ma posunąć naprzód sprawę zawarcia międzynarodowego paktu przeciwwojennego. Francja ma wyrazić zgodę na formułę Kelloga potępiającą każdą bez wyjątku wojnę, jako narzędzie polityki międzynarodowej chociaż dotychczas Briand trwał przy stanowisku, iż Francja może podpisać formułę, która potępia tylko wojny zaczepne. Zamiarem Francji jest uzgodnić przepisy prawne paktu Ligi narodów z przepisami paktu przeciwwojennego. Jednym z uczestników tego paktu będą Stany Zjednoczone, które do Ligi narodów nie należą. Jeżeli jedno z państw złamie postanowienie paktu przeciwwojennego, według propozycji francuskich, inne państwa zostają zwolnione ze swych zobowiązań. Wówczas otwarta zostaje droga dla interwencji Ligi narodów w stosunku do państw, które są członkami Ligi.

Wojnę celną z Polską

chce wznowić rząd niemiecki.

Berlin, 21 marca.

W kołach niemieckich czynione są gorączkowe przygotowania do wojny celno-gospodarczej z Polską, w ministerjum spraw zagranicznych jednak — jak twierdzą poinformowani — pozostaje jeszcze nadzieja, że Polska pod naciskiem wielkiej zorganizowanej kampanji prasowej ugnie się i odwoła swoje rozporządzenia o strefie granicznej.

Prasa w dalszym ciągu miota się na Polskę. „Lokal Anzeiger" usiłuje dowodzić, że rozporządzenie o strefie granicznej na Śląsku pozostaje w sprzeczności z konwencją genewską.

Prowokacyjne stanowisko Litwy
w przededniu rokowań w Królewcu.
Prasa kowieńska rozpoczyna znowu antypolską kampanję.

Kowno, 21 marca.
(Agencja Telegraficzna Express)

Wobec nadchodzących rokowań polsko-litewskich dziennik urzedowy Lietuwos Aidas zamieszcza artykuł o wybitnie prowokacyjnym charakterze który każe się domyślać, jaką taktykę trzymać będzie delegacja litewska przy rokowaniach w Królewcu. Lietuwos Aidas pisze że Litwa pragnie normalnych stosunków z Polską niemniej niż sama Polska.

Normalne stosunki mogą istnieć tylko w normalnym stanie rzeczy a jeżeli polacy są gotowi stan ten wznowić, to jutro już mogą nastać normalne stosunki. Dalej dziennik twerdzi iż polacy zupełnie nie myślą o zaprowadzenie stanu normalnego z Litwą mimo że były już prowadzone rokowania w Wilnie, Kownie, Kawalerji, Suwałkach, Warszawie, Brukseli, Genew'e, Kopenhadze, Lugano i w Rydze ale we wszystkich tych wypadkach tylko rokowania w Suwałkach zostały uwieńczone pewnym wynikiem.

Cały wstęp powyższego artykułu zmierza do tego aby w gwałowny sposób atakować marszałka Piłsudskiego za jego dotychczasowe stanowisko wobec Litwy, i aby z góry wypowiedzieć sceptycyzm co do wyniku przyszłych rokowań. Między innemi zamieszcza „Lietuwos Aidas" takie zdanie: nic nie może nas zmusić do uznania istniejącego stany rzeczy. Litwa będzie broniła swych spraw wszelkiemi siłami.

„Ritas" pisze: chcemy czy niechcemy musimy usiąść za jednym stołem w Kłajpedzie z polakami. Staje się to już nie poraz pierwszy, jest jednak duża różnica między dawnemi a obecnemi rokowaniami. Choć Litwa niezmieniła swych przekonań politycznych i niezmieni swego punktu widzenia nato, że Wilno jest kwestją życia dla Litwy, to niestety wszystkie siły Litwy są zwrócone w inną stronę.

Skład delegacji polskiej
do rokowań z Litwą.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się że na rokowania polsko-litewskie do Królewca w charakterze delegatów Polski oprócz ministra Zaleskiego wyjeżdżają pp.: Hołówko i Tarnowski z centrali M. S. Z., oraz p. Arciszewski radca legacyjny ambasady polskiej w Paryżu.

Sowiecki projekt rozbrojenia
jest nierealny i praktycznie niemożliwy do przeprowadzenia.
Delegat polski min. Sokal wypowiedział się przeciw propozycji rosyjskiej.

Genewa, 21 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w toku dyskusji nad projektem sowieckim zabrał głos delegat polski, minister Sokal.

Minister stwierdził na wstępie, że wobec szeroko rozwiniętych w poprzednich przemówieniach argumentów politycznych, rzeczowych i proceduralnych nie pragnie wdawać się w szczegółową analizę projektu sowieckiego, uważa jednak za swój obowiązek, jako przedstawiciel państwa utrzymującego z Rosją normalne, dobre sąsiedzkie stosunki, poczynić kilka uwag natury ogólnej.

Minister Sokal zaznaczył, że teza sowiecka o natychmiastowem, całkowitem rozbrojeniu jest sprzeczna z przyjętą przez Ligę zasadę nierozerwalnej współzależności arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, i wykazywał nierealność natychmiastowego zastosowania propozycji sowieckiej.

Delegat polski stwierdził, że delegacja polska nie będzie sprzeciwiała się dalszemu głębszemu przestudjowaniu przez Ligę projektu sowieckiego, uwzględniając w dalszym ciągu prace Ligi nad zagadnieniem rozbrojenia we wszystkich punktach, które mogłyby w tym projekcie okazać się praktycznemi i możliwemi do urzeczywistnienia.

Minister Sokal uwypuklił rolę Ligi, jako gwarancji pokoju powszechnego, i zwrócił uwagę na szkodliwość karmienia opinji demagogicznemi hasłami, nie możliwemi do zrealizowania, które mogą tylko narazić na szwank autorytet Ligi i przeszkodzić w realizacji praktycznych jej poczynań w dziele organizacji bezpieczeństwa oraz ograniczenia zbrojeń.

Turcja wstępuje do Ligi?

Londyn, 21 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Genewski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że delegacja turecka czyni przygotowania do zgłoszenia w najbliższym czasie przystąpienia Turcji do Ligi narodów.

Turcja ma prosić o przyznanie jej niestałego miejsca w Radzie.

Czwarty kongres „Prowinternu"
rozpoczął się w Moskwie.

Moskwa, 21 marca.
(Agencja Wschodnia)

Czwarty kongres Prowinternu (czerwonej międzynarodówki zawodowej) zagaił Łozowski, który wysunął następujące hasła: „walka z kapitalizmem i jego sługami i obalenie władzy kapitalistów i o panowanie pracy".

Na kongresie obecni są przedstawiciele 40 krajów. Kongres przyjął rezolucję, w której zwraca się do robotników i chłopów sowieckich, stwierdzając, że przedstawiciele ruchu zawodowego całego świata razem z nimi będą walczyć z „próbami" międzynarodowej burżuazji, zniszczenia Z. S. R. R.

Napad studentów na redakcję.
Krwawa walka w Budapeszcie.

Budapeszt, 21 marca.
(Agencja Wschodnia)

Po wczorajszej demonstracji w teatrze miejskim grupa studentów, w liczbie około 50 osób, udała się pod lokal redakcyjny pisma socjalistycznego „Nepszawa". Tutaj manifestanci rozpoczęli bombardować kamieniami lokal redakcji.

W obronie redakcji stanęli zecerzy, którzy wyszli przed gmach na ulicę. Wywiązała się gwałtowna walka między zecerami i manifestantami, przyczem kilkunastu studentów zostało ciężko pokaleczonych.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Nowa ekspedycja lotnicza
na biegun północny.

Rzym, 21 marca.

Włoski generał Nobile podjął wczoraj lot próbny na swym wielkim samolocie „Italia", którym chce polecić do bieguna północnego. Udał się z Rzymu przez Spezia i Turyn do Medjolanu. Zabrał razem 29 osób, t. j. załogę i kilku gości. Aerostatek okrążył w powietrzu dwa razy miasto Rzym i podjął próbne lądowanie na pełnem morzu, wysadził tam jedną osobę, poczem kontynuował lot do Medjolanu. W Medjolanie pożegnał się statek napowietrzny ze swoim parowcem ekspedycyjnym „Cita di Milano", który wczoraj rozpoczął podróż do Spitzbergu. Generał Nobile zakończył swe przygotowanie do ekspedycji do bieguna północnego i przybędzie do Słupska na Pomorzu Pruskiem 15 kwietnia, skąd rozpocznie definitywnie swój lot.

Doniosły wynalazek
w dziedzinie lotnictwa.

Londyn, 21 marca.

W dniu wczorajszym konstruktor samolotowy inż. de Hafwilland dokonał szereg prób z nowym przyrządem zabezpieczającym samolot od upadku.

Próby wypadły nadzwyczajnie. Pomimo, że pilot rozmyślnie manewrował samolotem aby spowodować upadek, do katastrofy nie doszło.

Po odbyciu prób Hafwilland oświadczył zebranym dziennikarzom, że już w najbliższym czasie podda próbom szereg swych nowych ulepszeń, które wyeliminują katastrofy samolotowe raz na zawsze.

Król Afganistanu w powietrzu
podziwia Londyn.

Londyn, 21 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Król i królowa Afganistanu zwiedzili dzisiaj rano lotnisko w Creydon. Po zwiedzeniu hangarów, warsztatów i urządzeń portu lotniczego para królewska wsiadła do olbrzymiego, luksusowo urządzonego samolotu trzysilnikowego z pomieszczeniem dla 21 osób. Samolot odbył podróż okrężną nad Londynem zniżając lotu ponad pałacem Buckingham.

Mimo mglistego poranku pole widzenia było doskonałe. Król podziwiał rozległą przestrzeń, na której rozrzucone są dzielnice.

Sukces Paderewskiego w Nowym-Jorku.

Nowy Jork, 21 marca.

Bawiący obecnie od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych mistrz Paderewski, urządza w nadchodzącą sobotę koncert w Nowym Jorku.

Zapowiedź koncertu wielkiego pianisty polskiego wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, którego wyrazem jest fakt, iż już w kilka godzin po otwarciu sprzedaży biletów wszystkie miejsca wykupiono.

Kto chce wojny?

Czytając artykuły naczelnych publicystów pism stołecznych, zadajemy sobie mimowoli pytanie: w jakim celu toczy się ta dyskusja? Czy nie wiedzą ci panowie, że żadnemi trickami i głosowaniami nie zmieni się obecnego układu politycznego, że sejm może tylko, w większej czy mniejszej mierze, współpracować z rządem, a nie bawić się w ciuciu babkę parlamentarną, narażając swój autorytet na kompromitację? Czyż nie jest zupełnie pewne, że opozycja, zwłaszcza lewicowa, **nie życzy sobie bynajmniej obalenia obecnego rządu**, a istotnem i najdalej idącem jej pragnieniem jest— **rekonstrukcja gabinetu** w kierunku dopuszczenia pewnej ilości jej przedstawicieli do władzy?

Znamy wszak formułkę, którą operowano jako hasłem wyborczem: „Niech żyje Piłsudski—precz z rządem!", zawierającą całą treść i sens obecnej opozycji. Chodzi więc poprostu o udział w rządzie, na czele którego—naturalnie i koniecznie—stać będzie dotychczasowy premjer.

Jest to może zbyt lapidarne, ale niewątpliwie najwłaściwsze ujęcie programu i charakteru opozycji z lewa. Bo przecież niesposób przypuszczać, aby celem jej było obalenie rządu i powrót do stosunków przedmajowych. Takiego beznadziejnego chaosu i bałaganu nie życzyłby sobie najbardziej fanatyczny zwolennik systemu rządów parlamentarnych.

Jeżeli więc tak jest w samej rzeczy, to czemu przypisać toczące się obecnie zaciekłe dyskusje na temat przyszłego marszałka sejmu? Czyż nie jest to przygotowaniem bezpłodnej, bezcelowej a jątrzącej demonstracji, która miała-by zapoczątkować, zamiast współpracy, nową wojnę sejmu z rządem?!

A wszak równocześnie niebrak sygnałów i dowodów, że marsz. Piłsudski całkowicie aprobuje koncepcję odnowienia składu gabinetu i daje tym swoim zamierzeniom całkiem dobitny wyraz. Polityczne „pogłoski" o projektowanem ustąpieniu kilku ministrów oraz kandydatura wicepremjera Bartla na marszałka sejmu stwarzają właśnie dogodną sytuację i rzeczowy grunt do pertraktacji i porozumień.

Te dyplomatyczne posunięcia, jak zresztą i wyraźne oświadczenie szefa rządu na prywatnej naradzie posłów „jedynki", są jaskrawą ilustracją właściwego programu prac rządu i jego decyzji współdziałania z parlamentem. Gdyby więc ta wyciągnięta ku sejmowi dłoń została, ze względów czysto demagogicznych i „politykierskich", nie przyjęta, będziemy oczywiście świadkami bardzo burzliwych scen, które skończyć się muszą—kompromitacją sejmu.

Czyżby właśnie to było celem zwolenników i rzeczników parlamentaryzmu i demokracji?! Nie, to jest nieprawdopodobne.

Stwierdzamy przeto, że istnieje droga do porozumienia, natomiast wszelki odwrót został odcięty. Na tem polega cały sens obecnej sytuacji politycznej. Ani kroku - wstecz.

Tadeusz Górski.

Represje przeciw komunistom we Francji.

Paryż, 21 marca.

„Le Journal" dowiaduje się, że minister sprawiedliwości Barthou nie tylko polecił prokuratorowi generalnemu zajęcie się akcją komunistyczną, lecz pracuje również nad zebraniem szeregu informacji co do poważniejszych wykroczeń komunistycznych, celem podjęcia akcji przeciwko całokształtowi ich działalności.

PROBA SIŁ OPOZYCJI.

Endecja „broni" demokracji i parlamentaryzmu.

Za kilka dni odbędzie się pierwsze posiedzenie sejmu, na którem ma być uskuteczniony

WYBÓR MARSZAŁKA,

czyli wedle projektowanej nowej nomenklatury „prezesa izby sejmowej".

Art. 8 regulaminu obrad głosi:

„Marszałka wybiera sejm bezwzględną większością głosów obecnych posłów. Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden kandydat nie uzyska większości, następuje wybór ściślejszy pomiędzy pięcioma kandydatami, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Jeżeli i w drugiem głosowaniu żaden kandydat nie uzyska większości, następuje ściślejszy wybór między dwoma kandydatami, którzy osiągnęli największą liczbę głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga przy wszystkich wyborach los.

Wybrany marszałek obejmuje natychmiast swoje czynności.

***

Jak się dowiadujemy, prawie wszystkie kluby wysuną w pierwszem głosowaniu swoich kandydatów.

Marszałek Piłsudski na konferencji prywatnej w mieszkaniu pułk. Sławka wskazał jako na właściwego kandydata

NA. B. WICEPREMJERA BARTLA.

Przeciwko p. Bartlowi ze strony opozycji odezwały się natychmiast głosy protestu. Jest to właściwie próba sił. Opozycji chodzi o rzecz formalną: nie ugiąć się pod pierwszem słowem szefa rządu!

To też wysuwa się licznych kontrkandydatów: posłów Daszyńskiego, Marka, Barlickiego (P. P. S), Woźnickiego (Wyzwolenie), Dąbskiego (Str. Chł.).

Charakterystyczne jest, że „Rzeczpospolita" pisze:

Najwięcej szans ma kandydatura socjalistyczna i ta prawdopodobnie będzie wysunięta solidarnie przez całą lewicę. Uzyska ona również poparcie lewicy mniejszości narodowych oraz głosy Zw. Lud. Nar., Piasta, Ch. D. i N. P. R.

Takie stanowisko tych ostatnich stronnictw tłumaczy się wolą wyboru marszałka, któryby bronił parlamentu i parlamentaryzmu przeciw antydemokratycznym prądom, skądby one nie pochodziły.

Rozczulające jest to „demokratyczne" stanowisko endecji i chadecji, oraz obrona parlamentaryzmu przez wczorajszych faszystów...

OBRADY KLUBÓW.

Gmach sejmowy zaczyna się zwolna ożywiać. Na koniec bieżącego tygodnia kilka klubów zwołało posiedzenie. W piątek obradować będzie klub parlamentarny P. P. S., w sobotę i niedzielę P. S. L. „Piast" i „Wyzwolenie".

OKOŃ NA LODZIE.

Jak się dowiadujemy, lista Nr. 1. (Radykalne stronnictwo chłopskie ks. Okonia) nie otrzymało żadnego mandatu. Jedyny mandat z okręgu Iiża, który otrzymał p. Kaim, został unieważniony z powodu braku kilkudziesięciu głosów.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

Pogłoski o tem, że ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego ma zostać konserwatysta z jedynki, p. Targowski, ewentualnie p. Potocki — nie odpowiadają prawdzie.

Prawda o „specach" zagranicznych.

Aresztowanie inżynierów niemieckich wywołało konflikt w łonie rządu sowieckiego.

Sprawa aresztowania specjalistów niemieckich w Rosji sowieckiej wywołała, jak wiadomo, wielkie poruszenie w całej opinji niemieckiej, a rząd berliński niezwłocznie podjął kroki celem wyjaśnienia niezwykłego postępowania władz sowieckich wobec przebywających w Rosji legalnie obywateli niemieckich. Obecnie okazuje się jednak, że aresztowanie specjalistów niemieckich było nie tylko niespodzianką dla opinji europejskiej, lecz że zarządzenie to zaskoczyło w równej mierze odpowiedzialnych kierowników polityki gospodarczej w samej Rosji i doprowadziło do zaostrzenia istniejącego już zresztą konfliktu między G.P.U. a organami partyjno - politycznemi z jednej strony a odpowiedzialnemi sferami gospodarczemi ze strony drugiej.

Jak z ostatnich informacji pism sowieckich wynika, sowiet gospodarstwa narodowego jeszcze na tydzień przed aresztowaniem inżynierów niemieckich obradował nad kwestią specjalistów zagranicznych, przyczem cały szereg mówców wyraził się o ich działalności nad wyraz przychylnie, a członek sowietu gospodarczego, Mein, wręcz oświadczył, że jeżeli może być mowa o braku zaufania do specjalistów, to dotyczy to jedynie specjalistów rosyjskich, nigdy wszak zagranicznych. Inżynierowie rosyjscy wiedzą o tem bardzo dobrze i stąd właśnie pochodzi ich niechęć do specjalistów zagranicznych, przeciwko którym starają się podburzać kierowników polityki gospodarczej Rosji.

W obronie inżynierów rosyjskich wystąpił na posiedzeniu sowietu gospodarczego przewodniczący Leningradzkiego trustu maszynowego, Michajłow, oświadczając w swem przemówieniu, że jedynie dzięki inicjatywie i pracowitości inżynierów rosyjskich powstał w ostatnich czasach w Rosji cały szereg nowych przedsiębiorstw przemysłowych, które produkują w wielkich ilościach i znakomitej jakości wszelkiego rodzaju maszyny i w ten sposób przyczyniają się w wysokim stopniu do gospodarczego uniezależnienia się Rosji sowieckiej od zagranicy.

Michajłow poddał dalej ostrej krytyce sam system sprowadzenia do Rosji specjalistów zagranicznych, twierdząc, iż w ten sposób wnosi się tylko dezorganizację w szeregi specjalistów rosyjskich. Radzi on, by miarodajne czynniki zdążały w pierwszym rzędzie do podniesienia kwalifikacyji inżynierów i techników rosyjskich, których powinno się bezwzględnie wysyłać na dłuższą praktykę do pierwszorzędnych zakładów przemysłowych zagranicą.

Reagując na przemówienie Michajłowa, prezes sowietu gospodarstwa narodowego, Kujbyszew, oświadczył, że o konkurencji między rosyjskimi a zagranicznymi specjalistami nie może być wogóle mowy, gdyż przy tak wielkim braku sił technicznych, jaki panuje w Rosji, znajdzie się zawsze zajęcie dla jaknajwiększej ilości kwalifikowanych techników.

W niektórych ośrodkach przemysłowych Rosji (np. w Leningradzie) ilość specjalistów jest nawet niedostateczna, co skłania rząd do sprowadzenia nowych sił z zagranicy. Kujbyszew podkreśla, że dzieje się to jednak li tylko z musu i wobec tego o jakimkolwiek braku zaufania do inżynierów rosyjskich nie może być mowy. Wreszcie oświadczył Kujbyszew, że rząd sowiecki w najbliższym czasie podejmie kroki w kierunku ulepszenia przygotowania nowych kadrów inżynierów i postara się o to, by kwalifikacje techników rosyjskich były jaknajlepsze.

Jak z powyższych oświadczeń wybitnych działaczy sowieckich wynika, odpowiedzialne sfery gospodarcze Rosji do ostatniej chwili w zasadzie nic nie miały do zarzucenia systemowi sprowadzania specjalistów z zagranicy, a nawet uznawały konieczność korzystania z ich czynnej współpracy w dziale odbudowy gospodarczej państwa. Fakt więc, że w niespełna tydzień po złożeniu przez kierowników sowieckiej polityki gospodarczej takich deklaracji, organa G.P.U. rozpoczęły gwałtowną kampanję przeciwko specjalistom zagranicznym, aresztując, — jak się zdaje, — bez wiedzy organów gospodarczych — cały szereg inżynierów niemieckich, zatrudnionych z woli rządu sowieckiego w kopalniach Zagłębia Donieckiego zasługuje na specjalną uwagę, gdyż świadczy on o istnieniu bardzo poważnego konfliktu między organami politycznemi a kierownikami rosyjskiej polityki gospodarczej. Istota konfliktu tego polega na zasadniczej rozbieżności poglądów obu doniosłych tych czynników na sprawę głównych zadań i celów rządu sowieckiego. Podczas gdy kierownicy polityki gospodarczej dążą w pierwszym rzędzie do stworzenia jak najprzychylniejszych warunków rozwoju gospodarczego państwa, organa partyjno - polityczne mają przedewszystkiem na oku cele wybitnie polityczne, starając się przy każdej okazji spowodować nowe zaostrzenie walki klasowej.

Po aresztowaniu inżynierów niemieckich walka organów gospodarczych z G.P.U. weszła, jak się zdaje na nowe zupełnie tory, a równocześnie wysoce się skomplikowała na skutek wmieszania się do tej sprawy przedstawicieli komisarjatu dla spraw zagranicznych, któremu oczywiście ostre zareagowanie miarodajnych czynników zagranicznych na represje wobec przebywających na terytorjum Z.S.S.R. obcokrajowców nie bardzo jest na rękę.

Jaki obrót sprawa ta weźmie w najbliższej przyszłości, narazie oczywiście jeszcze powiedzieć nie można, że jednak między poszczególnymi kierownikami polityki sowieckiej dojdzie już wkrótce do ostrej wymiany poglądów zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości.

R.

Militaryzm pruski w Gdańsku

przeciwstawia się porozumieniu polsko-gdańskiemu.

Gdańsk, 21 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie niemieckiej organizacji militarystycznej „Stahlhelm", urządzone pod hasłem protestu przeciwko rozwiązaniu Einwohnerwehry, oraz celem zamanifestowania idei niemieckiego pogotowania zbrojnego zarówno w Rzeszy niemieckiej, jak i w Gdańsku, i konieczności wychowania obecnego młodego pokolenia niemieckiego w pruskim duchu wojskowem.

Na zgromadzeniu przemawiał m. in. **jeden z przywódców Stahlhelmu, dr. Stadtler z Berlina, który, mimo że bawił na gruncie gdańskim jako gość, występował w niesłychany sposób przeciwko senatowi gdańskiemu, przeciwko Polsce oraz wszelkim tendencjom do porozumienia gdańsko-polskiego.**

Przemówienie d-ra Stadtlera było równocześnie dowodem, że rozwiązana przez senat gdański Einwohnerwehra, ukrywana pod firmą rezerwy policyjnej, była właściwie organizacją, wytworzoną przez zwolenników idei odwetu i monarchistycznego przewrotu w Niemczech.

Wyrok w procesie o nadużyciu

w powiatowej kasie oszczędności

Poznań, 21 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj zapadł wyrok w głośnym procesie o nadużycia w powiatowej kasie oszczędności w Ostrowie pozn.

W rezultacie sąd skazał Ignacego Plinkę, naczelnika powiatowej kasy oszczędności, na 2 lata więzienia, Matyszkiewicza na 1 rok, Sikorę (b. posła Piasta) na 9 miesięcy, a Józefa Kubika na 6 miesięcy więzienia.. Resztę oskarżonych uwolniono.

W motywach wyroku sąd uznał za okoliczność obciążającą w stosunku do osk. Sikory fakt, że dopuścił się on nadużycia zaufania jako poseł na sejm i członek wydziału powiatowego.

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa XII y dzień.

Zł. 15.000 na n-ry: 34198 72849
Zł. 10.000 na nr. 52136
Zł. 5.000 na n-ry 54448 72126
Zł. 3.000 na nr. 96141

Zł. 2.000 na n-ry: 2184 3430 6590 39535 45915 61061 70677 97464 98088

Zł. 1.000 na n-ry: 1566 22277 25657 31397 37382 51654 60592 70043 77321 77634 78996 82154 87752 91964 107386 113394 122223 122805 124822

Zł. 600 na n-ry: 11073 39268 59480 68527 73629 96267 96982 97690

Zł. 500 na n-ry: 7084 7720 9030 15911 28039 31427 35178 45368 45518 49547 51523 53779 60495 61528 71185 79088 81831 92590 96480 96878 100962 101130 103235 104191 105917 110462 112354 116500 123531 128708

Zł. 400 na n-ry: 449 606 2532 5065 5301 5860 6069 6217 7147 7226 7994 8248 8333 9984 10996 12001 12880 13302 15305 16442 16555 16802 17261 17631 19042 19464 20827 21302 21569 22193 22415 22554 23099 23205 23804 24189 27235 28166 28497 28986 29186 29560 29640 30312 30390 31411 31425 31750 32235 33273 33324 34257 35500 35747 37150 37196 37496 37562 38124 39409 40826 41001 41302 43089 43503 43830 44049 44231 44237 44444 45491 47380 47419 48593 40131 50997 52286 53203 56701 56721 56819 56838 57477 57663 57725 58047 58373 50126 59273 59980 60702 61181 61738 63612 63901 64892 67024 69615 69733 70561 70589 71026 71079 71825 73718 74440 75369 75555 78527 80037 80316 82297 82959 82967 83721 83766 84340 84634 87791 87938 91872 92506 93008 95469 95684 94715 96423 96768 99448 99798 100242 101138 101470 102668 102800 103327 103562 103929 104541 104555 105067 105251 106603 108108 108297 109074 109751 110276 111712 112935 113133 114659 115010 116196 116596 116903 117393 118435 122626 122947 123856 124821 125016 125383 126309 128273 128296 129856

Pożary.

Z nieustalonych dotychczas powodów wczoraj w godzinach porannych zapalił się słomiany dach domu przy ulicy Napiórkowskiego 175.

Ogień przeniósł się na poddasze i groził poważną katastrofą.

Wezwano natychmiast IV oddział straży ogniowej, który pożar stłumił w zarodku.

Straty wynoszą około 2000 złotych.

*

W fabryce braci Lange przy ulicy Wólczańskie 61 zapaliły się sadze w kominie. Ogień ogarnął również kilka sal fabrycznych lecz nie wyrządził znaczniejszych szkód.

Pożar ugasiły II i IV oddziały straży w przeciągu pół godziny.

Kelner z restauracji „Jar".

Jutrzejsza premjera w kinoteatrze „Splendid"

Kwintesencją pojęcia „szerokości" natury rosyjskiej była słynna restauracja „Jar" w Moskwie. Petersburg pozował zawsze na stolicę zachodnio-europejską i separował się od „azjatyzmu" Moskwy, z jej starorosyjskimi restauracjami, z hulankami miljonowego kupiectwa moskiewskiego i oficerstwa pułków miejscowych.

Kto chciał odetchnąć powietrzem „starej Rosji" i odgrodzić się murem od „wymysłów zgniłego zachodu", posłuchać pieśni cygańskich, utonąć w hulankach i awanturkach miłosnych ten przybywał pod „gościnny" dach „Jaru".

W całej Rosji ta knajpa osławiona miała swą ustaloną opinję i tradycję, tedy kto chciał zobaczyć przekrój społeczeństwa rosyjskiego przed wojną, musiał poznać bajeczny „Jar", któremu Puszkin przed stu laty poświęcał, iskrzące dowcipem epigramy.

Plejada najświetniejszych artystów Teatru Stanisławskiego w Moskwie, na tle znanej rosyjskiej powieści Szmielewa p. t. „Czeławiek iz restaorana" zainscenizowała potężny film p. t. „Kelner restauracji „Jar", który zarówno fascynującą treścią jak i galerją rodzajowych postaci zdobył rozgłos na całym świecie.

Słynny ten obraz będzie jutrzejszą premjerą kinoteatru „Splendid".

BOGUSŁAW HERSE.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że firma Bogusław Herse, której ostatnie pokazy wzbudziły w Warszawie duże zainteresowanie, zamierza zapoznać piękne panie łódzkie ze swą kolekcją modeli wiosennych w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

FREDERIC BOUTET.

Pacjent prof. Care.

Znakomity lekarz chorób nerwowych prof. Care nie przyjmował nigdy zrana. Ale gość w przedpokoju tak o to prosił, że lekarz poświęcił mu dziesięć minut czasu, które mu jeszcze pozostały aż do chwili wyjazdu do szpitala.

Służący wprowadził do pokoju młodego mężczyznę. Był to wysoki, szczupły blondyn o inteligentnej, delikatnej twarzy. Czynił wrażenie zmęczonego i ogromnie zdenerwowanego człowieka, ubrany był na czarno, nosił prawdopodobnie frak, gdyż eleganckie kurzem pokryte pantofle wyglądały jak lakierki. Z poza podniesionego kołnierza palta widniała biała krawatka.

— Proszę pana — rzekł lekarz, obserwując go bystrym, doświadczonym wzrokiem — przyjmuję pana, albowiem pańska natarczywość każe mi przypuszczać, że sprowadza pana do mnie jakiś niezwykły wypadek. Ale zwracam panu uwagę, że punktualnie o dziewiątej czekają na mnie moi uczniowie i chorzy.

— Panie profesorze — odparł młodzieniec — spotkało mnie coś tak dziwnego, tak strasznego, że przystąpię natychmiast do opisu wypadku. O ile mi wiadomo jest pan największym specjalistą chorób nerwowych. Dlatego też do pana zwróciłem się po wyrok w tej sprawie...

— Proszę, niech pan siada — rzekł Care — słucham..

— Mam 29 lat, panie doktorze, prowadziłem zawsze normalny tryb życia, jestem zupełnie zdrów i normalnie rozwinięty umysłowo. Jestem zamożny, architekt z zawodu i nie mogę się skarżyć na złe czasy. Za dziesięć dni mam zamiar pobrać się z pewną młodziutką panią. Wczoraj miałem spożyć obiad w domu mojej narzeczonej.

Ubrałem się wcześnie, gdyż o piątej umówiłem się jeszcze w sprawach handlowych z pewnym panem i to spotkanie miało mi zająć czas do obiadu. O pół do piątej wyszedłem z domu Wstąpiłem do kwiaciarni, by posłać narzeczonej kosz kwiatów. Przy Etoile wsiadłem do auta, każąc szoferowi jechać na bulwary Haussmanna, do banku, gdzie miało nastąpić spotkanie. A potem..

Młodzieniec zamilkł.

— A potem? — zapytał Care.

— Nic nie wiem — odparł blednąc — Dziura. Nicość. Gdy odzyskałem przytomność, znalazłem się gdzieś na przedmieściu. To było dziś zrana. Godzinę temu. Byłem sam, spacerowałem spokojnie pod drzewami, nie wiedząc gdzie jestem. Miałem wrażenie, że przybyłem z innego świata, albo, że umarłem i zmartwychwstałem. Nie miałem żadnych wspomnień, żadnych śladów, które wskazywałyby na to, co robiłem w międzyczasie. Znalazłem swój klucz, rewolwer, portfel i pieniądze. Musiałem jednak coś — nie — coś wydać, gdyż brakowało mi troszkę. Przejeżdżający tramwaj nosił na pis „Boulogne". Nic z tego nie rozumiałem. Przez kilka minut zastanawiałem się nad swą sytuacją, nie mogąc nic zrozumieć i nagle ogarnął mnie dziki strach. Bałem się, że oszaleję... Wtedy przypomniałem sobie pańskie nazwisko. W aptece dowiedziałem się gdzie pan mieszka. Musiałem złapać pana za wszelką cenę... Chcę wiedzieć co mi jest, co ze mną było, czy jestem szalony i co z tego będzie... Ach, jak ja się boję!..

Drżał na całem ciele. Szczękał zębami z wielkiego zdenerwowania. Profesor obserwował go badawczym wzrokiem.

— Czy to był pierwszy wypadek?... Czy przedtem nigdy nie zdarzało się panu coś podobnego?

— Nie, w każdym razie nic poważnego. Nie liczę oczywiście drobnych wypadków zdenerwowania z przed 15-tu laty, gdy mój ojciec umarł..

— Na co?

Młodzieniec zarumienił się.

— On mieszkał w kolonjach. Przepracował się, rozumie pan? Wyczerpał się, w dodatku jeszcze ten alkohol. Aż pewnego dnia upadł. Rozumie pan?

— Tak — odrzekł Care — ale wróćmy do pańskiego wypadku. Jest to naprawdę niezwykłe i rzadkie zdarzenie. Ale przedewszystkiem musi pan zdać sobie sprawę z tego co pan robił i nie wolno się panu niczego obawiać. Miał pan atak choroby który nazywamy potocznie „wędrownym automatyzmem". Podczas ataku chory nie odpowiada za swe czyny, nie wie co robi jest to pewien rodzaj somnambulizmu. Gdy odzyskuje przytomność, nie może sobie przypomnieć, gdzie był, co robił i co się z nim działo. Ale bądź pan spokojny, wyleczę pana z tej choroby!

— A mój ślub! — zawołał nieszczęśliwiec — czy ślub mój będzie się mógł odbyć w przyszłym tygodniu?

— Zobaczymy — rzekł profesor, dając wymijającą odpowiedź — Ale badajmy dalej. Przecież pan jest człowiekiem inteligentnym, proszę więc sobie przypomnieć. W Etoile wsiadł pan do auta. A dalej?

Profesor patrzał nań w skupieniu, jakgdyby wzrokiem chciał przywołać zatraconą pamięć.

— Nie wiem!... Nie mogę sobie przypomnieć!.. Pamiętam tylko, że siedziałem w aucie, zapaliłem papierosa, a potem bez żadnego przejścia — jakaś uliczka na przedmieściu poranek i tramwaj z napisem „Boulogne". Ja nic nie wiem.

I nagle wybuchnął głośnem łkaniem, pogrążając twarz w dłonie.

— Co pan tu ma? — zapytał Care, wskazując na prawą rękę pacjenta — Czy pan jest ranny?

Spojrzał na mankiety koszuli. Widniały na nich czerwone plamy, takie same, jakie widocznie były na podszewce rękawów. Rękę miał silnie podrapaną a w pewnym miejscu widniał półkolisty znak jak po ukąszeniu. Ale to jeszcze nie mogło być przyczyną tak wielkiej ilości krwi.

— Zdejm pan palto! — rzekł Care.

Gors koszuli, z której pozostały tylko strzępy, usiany był czerwonemi kropkami, jakgdyby krwawy deszcz zmoczył go na wylot. Na kołnierzyku znaczyły się wyraźnie czerwone ślady palców. Na szyi — szerokie zdrapania podobne jak na rękach.

Młodzieniec skoczył z miejsca. Dobiegł szybko do lustra i odwrócił się, blady jak trup.

— Co to jest?... — bełkotał w śmiertelnym strachu. — Przedtem nie zauważyłem tego... Co to jest?...

— Więc obudził się pan w „Boulogne"?.. — zapytał profesor, który mimo przyzwyczajenia i zimnej krwi był również blady.

— Tak.. — odparł młodzieniec i po chwili dodał trwożliwie — Czy tam... czy tam coś się stało?..

— Tak... — odparł Care stłumionym głosem — Mała dziewczynka. Pisma dzisiejsze podają wszystkie szczegóły. Początkowo nie widziałem między tymi wypadkami żadnego związku. Ale to się rzuca w oczy. Znaleziono ją w gęstwinie leśnej tuż przy rzecze nagą i uduszoną. Biedaczka broniła się, miała krew pod paznokciami i pęk jasnych włosów w kurczowo zaciśniętej dłoni. — Schylno pan głowę... Tak, oto tutaj.. — rzekł, zauważywszy na głowie pacjenta łyse, pokrwawione miejsce.

— Ale przecież pan nie sądzi, pan nie podejrzewa, że to ja zrobiłem! To jest niemożliwe — patrz pan — to niemożliwe!

— Przeczytaj pan w takim razie rysopis mordercy — rzekł Care — dwaj ulicznicy widzieli pana, jak pan z tym dzieckiem wszedł do lasu.

Młodzieniec sięgnął po gazetę. Po chwili podniósł przerażoną twarz.

— To jest szaleństwo.. — szepnął — To nie ja!.. Ja?.. A zresztą!.. — krzyknął nagle uradowany — Morderstwo było popełnione wczoraj, a wczoraj zrana byłem zupełnie przytomny, siedziałem w swym gabinecie — to nie ja, to nie ja!..

— Wczoraj?.. Którego dnia?.. — zapytał Care.

— Wczoraj.. we wtorek.. Wczoraj — we wtorek wieczorem dokonane zostało morderstwo..

— Nie, pan się myli.. Wczoraj była środa... Dziś mamy czwartek.. Proszę spojrzeć na datę pisma...

— Czwartek, czwartek... — powtórzył obłędnie młodzieniec — A więc od wtorku..

— Tak jest.. — odparł Care — tak, tak.. Najpierw ten nagły atak, uśpiona świadomość, potem sadystyczny szał, zaspokojenie zbrodniczych skłonności, sen, trwający 24 godziny, prawdopodobnie w głębinach leśnych, gdzie udało się panu wymknąć z rąk policji. A wreszcie — przebudzenie się.. Ale pan nie jest winien, niech pan to zrozumie..

— Ta, tak.. Ja to rozumiem — odparł cicho młodzieniec, odwracając swą twarz cienistego koloru — Bardzo pana przepraszam, ale dłużej nie mogę..

Szybkim ruchem włożył rękę do kieszeni i następnie przyłożył ją do skroni.

Rozległ się strzał.

Młodzieniec zachwiał się na nogach i padł na puszysty dywan.

Tłumaczył B. F.

KRONIKA

MARZEC
22
Czwartek

Dziś Katarzyny P.
Jutro Katarzyny Kr. Szw.

Wschód słońca o g. 5.36
Zachód słońca o g. 5.50
Wschód ks. o g. 6.19
Zachód ks. o g 6.42
Długość dnia 12.08
Przybyło dnia 4.33

Kiedy będzie ciepło?

Mrozy trwać maią aż do Wielkiei Nocy.

Wczoraj mieliśmy pierwszy dzień wiosny kalendarzowej! Niestety, tylko teoretycznie, gdyż mróz jakgdyby drwił z kalendarza, ściska ziemię w lodowatym uścisku.

Miasto przykro odczuwa te marcowe mrozy, a na wsi czarne myśli opanowują rolników.

Nadchodzi kwiecień, pora najintensywniejszych robót polnych—czekają zasiewy owsa, jęczmienia i innych zbóż jarych, okres sadzenia kartofli...

Nawet gdyby już w najbliższym czasie nastąpiła odwilż, trzeba byłoby najmniej tydzień czekać na odmarznięcie podglebia.

Bardzo poważny niepokój wśród rolników wywołują wielkie wahania temperatury w ciągu doby. Jeszcze w tej chwili nie można ustalić w jakim stopniu silne mrozy nocne po intensywnej operacji słonecznej za dnia wpłynęły na zboża ozime.

Dopiero w pierwszym tygodniu obudzenia się wegetacji będzie można obliczyć, czy i jakie straty poniosło rolnictwo z powodu mrozów.

Przepowiednie pogody na okres najbliższy brzmią zupełnie pesymistycznie.

Do końca marca trwać będą mrozy lub ostre chłody. Pewnego ocieplenia spodziewać się należy dopiero około 2 i 3 kwietnia.

Święta wielkanocne, przypadające w tym roku względnie wcześnie, bo 8 i 9 kwietnia, spędzimy najprawdopodobniej przy mrozie i to nawet dość silnym.

Dopiero około 17 kwietnia słonko przygrzeje nam silniej i rozpocznie się prawdziwa wiosna.

Ale na to trzeba czekać jeszcze blisko cały miesiąc!

Wojdysławski i Lewenson

proszą o przedterminowe zwolnienie z więzienia.

Jak się dowiadujemy, bohaterzy głośnego procesu o podpalenie własnego składu, Wojdysławski i Lewenson, przebywający obecnie w więzieniu warszawskim na Mokotowie, złożyli w tych dniach prośbę o przedterminowe zwolnienie ich z więzienia. Prośba ich, złożona na ręce naczelnika więzienia mokotowskiego, p. Fichlego, umotywowana jest powołaniem się na rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, które przewiduje w poszczególnych przypadkach przedterminowe zwolnienie więźniów.

Naczelnik więzienia prośbę tę wraz ze swą opinją i wnioskami prześle do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, który skieruje tę sprawę do ostatecznego załatwienia.

Pożar w fabryce

Kwaśnera i Lindenfelda.

W dniu wczorajszym wieczorem wybuchł groźny pożar w posesji fabrycznej przy ulicy Karola 11, należącej do Kwaśnera i Lindefelda. Ogień wynikł w przędzalni dzierżawionej przez Henocha Lubińskiego, a mieszczącej się na trzeciem piętrze budynku fabrycznego. Wskutek silnego tarcia zapaliła się przędza na salfaktorach. Wobec nagromadzonej wielkiej ilości łatwopalnego materjału ogień szybko się rozszerzał, grożąc objęciem całego piętra. Zawezwano straż ogniową. Na miejsce przybyły natychmiast oddziały II i IV straży, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej, pod kierunkiem naczelnika Dresslera. Po jednogodzinnej akcji zdołano ogień zlokalizować. Straty wynikłe skutkiem pożaru wynoszą około 10 tysięcy złotych. (n)

Kto podnosi ceny?

Kupcy—detaliści oskarżają hurtowników i młynarzy.

Policja sporządziła 400 protokułów w ciągu 3 dni.

W dniu onegdajszym w lokalu stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców polskich przy ulicy Andrzeja nr. 34, odbyła się konferencja zrzeszeń kupieckich w sprawie tak szeroko omawianej od dni kilku zwyżki cen mąki. W konferencji tej prócz stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców polskich brali udział przedstawiciele krajowego związku drobnych kupców (Piotrkowska 82) stowarzyszenia kupców detalistów (Piotrkowska 6), oraz stowarzyszenia kupców mącznych (Cegielniana 15).

Konferencję zagaił prezes stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców polskich p. Lesiński, który wskazał, że konferencja zwołana została w celu omówienia środków obrony drobnych kupców oraz detalistów przeciwko surowym karom stosowanym względem nich przez organa policyjne za rzekome pobieranie wygórowanych cen za mąkę.

W ciągu trzech dni ostatnich sporządzono z górą 400 kupcom protokuły za sprzedaż mąki po nadmiernej cenie, t. j. wyższej od tej, która zawarta jest w cenniku wydanym przez magistrat.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że maksymalna cena za kilogram mąki wynosi 80 gr. podczas gdy kupcy muszą płacić za kilogram 86 gr. Jasnem tedy jest, że nie mogą jej sprzedawać poniżej ceny kupna. W sprawie tej odbyło się już kilka konferencji zarówno w województwie jak i w magistracie, jednakże żadna z nich nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów.

Zdanem mówcy, które podzielili wszyscy obecni na konferencji,

należy karać tylko hurtowników,

którzy mąkę magazynują i sprzedają ją po cenie wyższej od ustalonej.

Ratowanie sytuacji rynkowej przez nadsyłanie mąki z Warszawy

niema realnego znaczenia,

a to z tego powodu, że przywieziono jej bardzo mało, po drugie zaś spowoduje to zamknięcie młynów w okolicach Łodzi co w ostatecznej konsekwencji grozi zupełnym brakiem mąki na rynku łódzkim.

Zrzeszeni kupcy stojąc na stanowisku obywatelskiem nie chcą podwyższać cen mąki, wiedząc o tem, że jednocześnie pójdą w górę ceny innych artykułów pierwszej potrzeby, co zresztą daje się odczuć już i teraz: Ceny kasz, mleka i t. d. już zostały podniesione. Kupcy natomiast wzywają rząd i magistrat do ostrej walki z hurtownikami i młynarzami a to w celu zmuszenia ich do sprzedawania mąki po takiej cenie, któraby umożliwiła sprzedaż jej w detalu po 80 gr. za klg.

W rezultacie dyskusji, która rozwinęła się po referacie p. Lesińskiego powzięta została rezolucja treści następującej:

Wobec tego, iż cena mąki przy sprzedaży detalicznej ustalona została po cenie znacznie wyższej, bo po 80 gr. za klg. **co zmusza kupców detalistów do sprzedawania jej w cenie 90 gr. z górą za klg. kupcy m. Łodzi postanawiają sprzedawać po cenie ustalonej przez cennik magistracki mąkę już posiadaną. Natomiast mąkę pochodzącą z nowych transportów sprzedawać będą po cenie ustalonej tylko wówczas, gdy pozwoli na to cena kupna.** Jeśli zaś hurtownicy będą w dalszym ciągu pobierali za mąkę ceny wyższe od maksymalnych, a kupców detalistów zmuszać się będzie do sprzedawania jej po cenie ustalonej przez magistrat, to **kupcy ci mąki nabywać zupełnie nie będą, chyba że cennik zostanie odpowiednio podwyższony.**

(p).

Zima trwa zbyt długo.

Żyto osłabione, pszenica ucierpiała, rzepaki przemarzły

(Wywiad z dyr. dep. rolnictwa)

—Konjunktury tegoroczne dla rolników,—nawiązuje rozmowę dyr. Czekanowski,—są niezbyt pomyślne. Zima trwa zbyt długo, bo przeszło cztery miesiące. Normalnie zaczyna się d. 8 grudnia podczas gdy obecna zaczęła się d. 11-go listopada. Cała masa jesiennych robót rolnych jest nie ukończona. Świadczą o tem choćby liczne pługi, pozostawiane na polach. Wiosna opóźniona. Normalnie roboty w polu zaczynają się na początku marca, poznańskie np. kończy je na 1-go kwietnia. Obecnie wszystko stoi. Opady śnieżne miały miejsce głównie na północy i w górach. Pola—nagie.

—Zatem?

—Prognoza zła. Nocą ziemia marznie, w dzień—odwilż. Powoduje to ruch ziemi. Korzenie roślin są podrywane, co może osłabić żyto, ucierpiała też prawdopodobnie pszenica, rzepaki przemarzły.

—Jaki rodzaj gospodarstw odczuje ten stan najdotkliwiej?

—Gospodarstwa włościańskie. Gospodarstwa folwarczne, używające nawozów azotowych, wyjdą do pewnego stopnia ręką obronną. Są to jednak przypuszczenia. Nic pewnego na razie powiedzieć nie można. Jeśli nastanie pogoda ciepła, przekropna—konjunktury się poprawią.

Rydzewski skapitulował.

Po 4 dniowej głodówce zażądał jedzenia.

Jak już donosiliśmy, Kazimierz Rydzewski, skazany na śmierć za współdział w zabójstwie ś. p. prez. Cynarskiego, wszczął w więzieniu głodówkę z powodu odmówienia mu prawa palenia papierosów.

Chodziło o to, iż w więzieniu przy ul. Kopernika, w którym przebywa Rydzewski, więźniowie znajdujący się w ogólnych celach pozbawieni są prawa palenia tytoniu. Wobec tego zaś, iż Rydzewski osadzony był w celi pojedyńczej, uważał on, iż stosowanie zakazu palenia względem niego nie powinno mieć miejsca i z tego powodu przed czterema dniami rozpoczął głodówkę.

Wczoraj jednak już się załamał. Oto jak się dowiadujemy, po czterodniowym poście, głodówkę przerwał i zażądał dostarczenia mu pokarmu.

Dozorcy domowi

nie chcą nosić mundurów.

Z Warszawy donoszą:

Związek zawodowy dozorców domowych postanowił kategorycznie wystąpić przeciwko lansowanemu w szeregu miast, a podobno nawet w stolicy projektowi wprowadzenia specjalnych mundurów dla dozorców domowych. Dozorcy wychodzą z założenia, że podobny przymus ubliża ich godności zawodowej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabianicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 134), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 23), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (o)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, o godz. 7 m. 30 grana będzie po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem znakomita tragifarsa Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej".

Pozostałe bilety po cenach popularnych do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

POWTÓRZENIE UROCZYSTEGO PRZEDSTAWIENIA NA CZEŚĆ IBSENA

odbędzie się w sobotę o godz. 3 i pół po południu.

Ceny robotnicze: od 50 groszy do 3 zł. Bilety w cukierni Gostomskiego.

JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

Zapowiedziany jubileusz zasłużonego artysty i reżysera K. Tatarkiewicza zapowiada się nader uroczyście. Dowodem tego niewielka już tylko pozostałość biletów. Należy nadmienić, że rola „Papy" jest jedną z najbardziej ulubionych w jego przebogatym repertuarze 25-letniej tak umiłowanej i chwalebnej pracy.

Do komitetu wykonawczego zgłasza się ciągle cały szereg osób, ze wszystkich warstw społeczeństwa, pragnących złożyć mu hołd w dniu jego święta artystycznego, w piątek, 23 b. m.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA
(Przędzalniana 68)

W niedzielę, dnia 25 marca artyści teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska" świetną, graną na wszystkich scenach europejskich komedję w 4 aktach p. t. „Proboszcz wśród bogaczy".

W roli głównej wystąpi po raz pierwszy w teatrze scheiblerowskim p. Jerzy Woskowski.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek, jutro w piątek „Trędowata" z powieści H. Mniszkówny.

W sobotę o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. świetna pogodna komedja „Pan poseł" M. Fijałkowskiego.

CHÓR KOZAKÓW DOŃSKICH.

Dziś, w sali Filharmonji, odbędzie się koncert chóru kozaków dońskich im. atamana Płatowa. Dyrygować będzie M. Kostrjukow. Wszystkie bilety na koncert dzisiejszy zostały wyprzedane.

Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

WYSTĘP ARSENJUSZA ARSIENIEWA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 25 b. m. odbędzie się występ znakomitego artysty teatru Stanisławskiego w Moskwie, Arsena Arsieniewa reżysera zagranicznej wytwórni filmowej oraz mistrza deklamacji estradowej, który wypowie następujące utwory: „Faust i Mefisto" Puszkina, „Dwanaście" Bloka, „Dymitr Samozwaniec przed tronem Iwana Groźnego" Ostrowskiego, „Obłąkany" Apuchtina, „Opowiadanie Chlestakowa" z komedji „Rewizor" Gogola, „Stary kawaler" de Berangera. Prasa wyraża się z wielkiem uznaniem o tym wyjątkowym artyście. W występie Arsieniewa udział bierze znany skrzypek Stanisław Frydberg, który wykona szereg arcydzieł muzycznych. Początek o godz. 4-ej po południu.

WIECZÓR WOKALNO - MUZYCZNY.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali harcerstwa przy ulicy Ewangielickiej nr. 9 wieczór wokalno - muzyczny z łaskawym udziałem p. Jurdzińskiej, artystki teatru Popularnego, p. Jana Mrozińskiego, artysty teatru Miejskiego, pp. uczenic konserwatorjum muzycznego Kijeńskiej, uczenic szkoły plastyki i rytmiki Krukowskiej, Boruńskiej i innych.

W bogatym programie: śpiew, muzyka, tańce plastyczne i tańce narodowe (wykona p. Rybczyńska i p. Roman Gertner), produkcje artystyczne i t. p. Dochód na kolonje letnie harcerskiej drużyny łódzkiej imienia Emilji Plater.

WIOSENNA REWJA MÓD

która odbędzie się dnia 1 kwietnia, sądząc po zgłoszeniach najwybitniejszych firm łódzkich zapowiada się jaknajefektowniej. Komitet artystów zaprosił do współpracy kilku wybitnych literatów, którzy przygotowują reklamowe piosenki, skecze, monologi, z uwzględnieniem eksponatów poszczególnych firm, których wykaz trzymany jest narazie w tajemnicy. Dalsze zgłoszenia przyjmuje komitet w teatrze Miejskim, tel. 116.

Dnia 20 b. m. zasnął w Bogu

ś. † p.

Adolf Sumiewski

zasłużony Członek Zarządu Okręgu Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

W zmarłym straciliśmy niestrudzonego Współtowarzysza pracy, który zaletami Swego charakteru, uczynnością i gorliwością zjednał Sobie najgorętszą sympatję i pozostawił po Sobie w sercach naszych głęboki żal.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Uruchomienie 200 tys. zł. martwego kapitału.

Ustawa o likwidacji mienia b rosyjskich osób prawnych

Na ostatniej radzie ministrów przyjęty został projekt ustawy o **likwidacji mienia osób prawnych byłych rosyjskich.**

W myśl tej ustawy utworzony zostanie specjalny Komitet Likwidacyjny, który przeprowadzi likwidację mienia wymienionych osób i podział sum z likwidacji uzyskanych. Dla każdej poszczególnej likwidacji powołany będzie likwidator, który sporządzi inwentarz aktywów i pasywów.

Wierzyciele będą musieli w ciągu 3 miesięcy od daty przystąpienia do likwidacji **zgłosić pretensje, poparte dowodami.**

Sumy, pochodzące z likwidacji przedewszystkiem pokryją wierzytelności uprzywilejowane. Do należności, które podlegać będą zaspokojeniu z likwidowanego w Polsce majątku zalicza się w pierwszym rzędzie **należność z umów ubezpieczeniowych.** Takie towarzystwa asekuracyjne jak „Rosja", „Petrogradzkie Towarzystwo i t. p. pozostawiły w Polsce realności. Po sprzedaniu tych realności **posiadacze polis tych realności otrzymają proporcjonalnie część przypadającą dla każdego ubezpieczonego.**

Potem nastąpi zlikwidowanie długów banków rosyjskich, które przedstawiają się w obligacjach, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich. Długi te pokryją wierzytelności tych banków zebrane i dokładnie zarejestrowane przez Departament Likwidacyjny Ministerstwa Skarbu.

Szczególnie pokaźna jest suma obligacji i wierzytelności niektórych banków ziemskich rosyjskich jak Kijowskiego, Połtawskiego, Petersbursko-Tulskiego i Moskiewskiego.

Po zwaloryzowaniu tych pozycji wynoszących **przeszło 40 miljonów złotych rubli** zostaną wypuszczone nowe obligacje, które będą przyjmowane przez władze państwowe.

Nastąpi też likwidacja majątków **banków Azowsko - Dońskiego, Wołgsko-Kamskiego, wodociągów w Białymstoku i Grodnie, niektórych kolejek wąskotorowych.** Ogółem zlikwidowany zostanie majątek w wysokości po przerachowaniu 200.000.000 złotych. Majątek ten martwy w chwili obecnej zostanie w ten sposób ożywiony i puszczony w ruch.

Cegła — artykułem pierwszej potrzeby

Doniosła uchwała rady ministrów.

Jak doniosły dzienniki wczorajsze, na ostatniem posiedzeniu rady ministrów postanowiono — zgodnie z wnioskami komitetu ekonomicznego — wystąpić do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o znowelizowanie rozporządzenia z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku w taki sposób, że do kategorji tych przedmiotów zaliczony będzie również podstawowy materjał budowlany — cegła.

W konsekwencji tego znowelizowania p. minister spraw wewnętrznych upoważniony będzie do regulowania cen cegły, wskazujących w ostatnich miesiącach nieuzasadnioną a gwałtowną tendencję zwyżkową.

Uchwała rady ministrów jest uwieńczeniem akcji magistratu m. Łodzi, zapoczątkowanej przed dwoma miesiącami wysłaniem obszernego memorjału do ministerstwa robót publicznych. Memorjał ten, omawiający zagadnienia drożyzny materjałów budowlanych i stwierdzający konieczność przeciwdziałania jej, streściliśmy niedawno na tem miejscu z okazji zapadłych w dniu 6 b. m. na komitecie ekonomicznym ministrów uchwał. Obecnie stwierdzić tylko wypada, że ostateczne postanowienia rządu idą w zupełności po linji dążeń i projektów samorządu łódzkiego, który, inicjując walkę z drożyzną materjałów budowlanych, miał na widoku potrzebę mieszkalnictwa, tak pilne i palące zarówno w Łodzi, jak w innych miastach polskich.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.05—12.30 — Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Repperswilskie Muzeum Narodowe w Warszawie" — wygł. p. dr. Władysław Szyszkowski. 12.30—14.00 — Transmisja Koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, 14-ty koncert szkolny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteor., gospodarczy, oraz nadprogram. 15.30-16.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Feodalizm" — wygłosi dr. Tadeusz Manteuffel. 16.00—16.25 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Jan Kochanowski" — wygł. dr. Stanisław Furmanik. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Krótki zarys historyczny powstania radja" — wygł. dr. Sokolcow. 17.45—18.55 — Audycja literacka. Fragmenty z „Świtu, dnia i nocy" w wykonaniu Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki. 20.00—20.25 — Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 — Koncert wieczorny. W programie biuletyn „Messager Polonais". 22.00—22.05 — Sygnał czasu — komunikat lotniczo-meteor. 22.05—22.20 Pat. 22.20—22.30 — Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNEJ.

LANGENBERG 20 Kw. 168.8 m.
MUENSTER 1.5 Kw. 241,9 m.

13.05 — Koncert. 14.30 — Porady domowe. 16.00 — Odczyt. Piękno architektury. 16.30 — Z tragikomedji „Musiker Brandau". 17.00 — Najmłodsza poezja rosyjska. 17.40 — Odczyt. Co to jest patent. 18.00 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Lekcja hiszpańskiego. 19.30 — Pogadanka przyrodnicza. 19.50 — Słowo wstępne do następującej opery. 20.00 — Opera komiczna w 2 aktach Mozarta. Wiadomości. Sport. Do 24.00 — Transm. muzyki z Handelshalu w Essen.

WIEDEŃ 5 Kw. 517.2 m.

11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Koncert popołudniowy. 17.45 — Plany wycieczki i podróży na koniec tygodnia. 18.00 — Odczyt Umiejętna hodowla zwierząt. 19.30 — Transm z sali koncertowej.

Skrzynka do listów.

—:—

Do Redakcji gazety „Republika" w Łodzi.

W związku z artykułem zamieszczonym w gazecie Nr. 60 z dnia 29 lutego r. b. pod tytułem „Nie chcemy stać w „ogonku". Uszanujcie czas i godność obywateli. Co się dzieje w urzędzie pocztowo-celnym przy ul. 28 p. Strzel. Kaniowskich"—Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie, na zasadzie art. 30, Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 1927 r. Nr. 45, poz. 398)—uprzejmie prosi o zamieszczenie w najbliższym numerze gazety następującego sprostowania.

W urzędzie pocztowo-celnym przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich do okienka oddawczego jest wyznaczony jeden urzędnik, do obowiązków którego należy obliczanie należytości celnych i pocztowych, pobranie tych należytości i odebranie pokwitowania.

Dalszą czynność oddawczą, jak odszukanie i wydanie paczki, kontowanie wydanych paczek—wykonywa inny pracownik.

Urząd ten wydaje około 200—250 paczek dziennie—przeto nie może Dyrekcja przydzielić mu więcej urzędników, gdyż nie byłoby dla nich zajęcia.

Możliwe jednak, że czasami przy większym napływie publiczności tworzą się ogonki—lecz są to zjawiska sporadyczne a nie stałe.

Policjant, o którym wspomina artykuł nie stoi w urzędzie pocztowo-celnym dla utrzymania porządku w ogonku a dla bezpieczeństwa i został wyznaczony na prośbę urzędu pocztowego, gdyż w sąsiednim budynku założono miejski dom noclegowy.

Policjant stoi nie wewnątrz urzędu lecz na ulicy.

K. Zaidler
Prezes Dyrekcji.

Ostrożnie na zakrętach!

Niebezpieczeństwa ruchu ulicznego.

Regulacja ruchu samochodowego w Łodzi pomimo oczywistych starań, nie jest jeszcze doprowadzona do zupełnego porządku, szczególnie jeśli chodzi o taksówki.

Stare zużyte maszyny niskich marek, przeważnie późnym wieczorem, kiedy kontrola ruchu jest słabsza pędzą ulicami z zastraszającą szybkością. Każdy pasażer, który cokolwiek zna się na mechaniźmie samochodowym, niejednokrotnie konstatuje zły stan hamulców i brak doświadczenia kierowcy. Szoferzy z fantazją, a zato bez sygnalizowania mijają rogi ulic, gdzie właśnie najłatwiej o nieszczęście.

Mimo surowych zakazów ze strony władz raz po raz zdarzają się wypadki, iż szoferzy zabierają „pomocników", przyczym częściej zdarza się, że maszyny prowadzą właśnie „pomocnicy" bez prawa jazdy. W ten sposób ulice przekształcają się w szkoły, a koszty nauki przypłacić może pasażer własną skórą! Policja winna stosować tu przepisy, zatrzymywać samochody z szoferami „w towarzystwie" i kontrolować ściśle prawa jazdy. Zdarzy się więc, że pasażer dojedzie do celu o minutę później, ale będzie przynajmniej miał gwarancję pewnego bezpieczeństwa.

Pozatem należy bezwzględnie ograniczyć szybkość jazdy przy mijaniu rogów.

Z drugiej strony, kto częściej jeździ samochodem po mieście, musi skonstatować, iż mimo ciągłych nawoływań prasy i uregulowania ruchu ulicznego, ludzie z dziwną lekkomyślnością poprostu włażą pod maszyny. Dzieci, szczególnie w dzielnicach robotniczych robią sobie sport z przebiegania przez ulicę tuż pod pędzącym samochodem. Podobno są przepisy karne przeciw pozostawieniu dzieci na ulicy bez opieki. Czy nie możnaby przestrzegać ich ściślej i zmuszać rodziców do pilnowania dzieci? Nadchodzi wiosna, a wraz z nią, gdy maleństwa wylegają na ulicę zwiększa się niebezpieczeństwo.

Ruch samochodowy zwiększa się u nas z dnia na dzień. Ludność nie przyzwyczaiła się doń jeszcze w tym stopniu. Tem ostrzej i bezwzględniej trzeba ją wychowywać. Przepisy nasze wzorują się na zagranicy, gdzie automobilizm rozwinięty jest od długiego czasu. Tymczasem u nas datuje się od paru lat i pamiętamy jeszcze czasy, gdy za samochodem ludzie latali po ulicy!..

J. Piotrowski.

Czy istnieje taki zwyczaj?

Ciekawy wyrok w sprawie o łapownictwo.

Chaim Izrael Winter, woźny szkoły ludowej, w grudniu ubiegłego roku zgłosił się do sądu pokoju I-go okręgu i zwrócił się do sekretarza, Aleksandra Zarzyńskiego, prosząc go o pozwolenie przejrzenia aktów sprawy.

Gdy sekretarz dał mu akta, Winter wręczył mu... 30 groszy.

Urzędnik sądowy oczywiście nie przyjął pieniędzy i polecił spisać protokół zajścia.

W rezultacie Winter, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za dawanie łapówek, znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Na sprawie oskarżony tłumaczył się że nie miał zamiaru dać urzędnikowi łapówki i chciał jedynie złożyć 30 groszy na Czerwony krzyż.

Prokurator domagał się dlań jednak surowego wymiaru kary twierdząc, że Winter usiłował wręczyć łapówkę sekretarzowi sądu.

Obrońca był jednak innego zdania. Twierdził on, że w różnych instytucjach przyjęto płacić za fatygę i jako przykład podaje hipotekę, gdzie zwykle daje się chłopcu lub pomocnikowi sekretarza 50 groszy za pozwolenie przejrzenia aktów.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz w sprawie tej wydał znamienny wyrok.

Winter został skazany na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg roku, jednocześnie sędzia postanowił zawiadomić prezesa sądu o **stosunkach panujących w hipotece.**

Przymus wodociągowy i kanalizacyjny

został wprowadzony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Brud i niechlujstwo będzie energicznie zwalczane.

W Nr. 32 „Dziennika Ustaw" ogłoszono dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, mające doniosłe znaczenie dla sprawy zwalczania brudu i niechlujstwa w miastach i miasteczkach polskich.

Pierwsze — to rozporządzenie o zaopatrywaniu ludności w wodę, drugie — to rozporządzenie o usuwaniu nieczystości i wód opadowych.

Piecza nad należytym zaopatrzeniem ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych należy do obowiązku gmin, które muszą zbudować i utrzymywać odpowiednie urządzenia wodociągowe.

Tak samo do obowiązku gmin należy piecza nad należytym usuwaniem nieczystości i wód opadowych. W tym celu we **wszystkich gminach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców, muszą być założone urządzenia kanalizacyjne,** w innych zaś gminach—urządzenia zastępcze. W gminach, liczących powyżej 10.000 mieszkańców, musi być wprowadzone usuwanie śmieci i odpadków z poszczególnych posesji.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych wyznaczy **poszczególnym gminom termin do przedłożenia projektów urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych** celem ich zatwierdzenia przez właściwe władze państwowe.

Jeżeli w ciągu roku od daty tego wyznaczonego terminu nie przystąpi do robót wodociągowych i kanalizacyjnych, władza państwowa, sprawująca nadzór nad samorządem gminnym, uprawniona **będzie do wystawienia odpowiednich sum do budżetu opornej gminy.**

Do czasu wprowadzenia wystarczających urządzeń wodociągowych gminy **obowiązane są pobudować i utrzymywać studnie publiczne.** Termin określają władze państwowe, nie dłuższy wszakże niż 2-letni.

Ponadto we wszystkich gminach **muszą być pobudowane ustepy w gmachach publicznych oraz na placach i ulicach, w miarę możności w podziemiu.**

Rozporządzenia o przymusie wodociągowym i kanalizacyjnym w gminach już obowiązują, weszły bowiem w życie na całym obszarze państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego, z dniem 19-ym b. m.

Średniowiecze wśród łodzian.

Barbarzyńskie bajki o krwi chrześcijańskiej do wypieku mac.

Widownią niebywałej awantury stała się w dniu onegdajszym posesja przy ulicy Rzgowskiej 46. O godzinie 12-ej w południe przybiegły na podwórze tej posesji dwie dziewczynki - chrześcijanki w wieku lat mniewięcej 8 i zaczęły się bawić. W pewnej chwili jedna z nich zniknęła z podwórza. Zatrwożona towarzyszka zaczęła jej szukać, a gdy znaleźć nie mogła, wszczęła alarm, wołając, że

ukradli ją żydzi,

przyczem wskazała jako na sprawcę porwania na mieszkańca tego domu, Boruchowicza.

Naskutek krzyku dziewczynki zbiegli się lokatorzy, którzy powiadomili matkę zaginionej dziewczynki, zamieszkującą przy ulicy Łącznej.

Matka natychmiast przybiegła w towarzystwie sąsiadów, którzy wyrazili pogląd, że obecnie przed świętami wielkanocnemi żydzi, potrzebując krwi do wypieku macy,

kradną i mordują dzieci chrześcijańskie.

Znaleźli się również świadkowie, którzy widzieli najwyraźniej, jak rabin schwytał dziewczynkę na podwórzu przy ulicy Rzgowskiej 46 i powlókł ją do mieszkania Boruchowicza. Tak więc awantura przybierała coraz to większe rozmiary. Tłum powiększał się ciągle, zasilany przez robotników, którzy właśnie wychodzili z fabryk.

Zaatakowano kamieniami znajdującą się w tymże domu piekarnię żydowską, prowadzącą wypiek macy. Wszystkie szyby w niej zostały wybite. Powiadomiony o awanturze komisarjat P. P. wydelegował niezwłocznie na miejsce oddział policjantów w celu rozpędzenia wzburzonego tłumu. Matka zaginionej dziewczynki domagała się aresztowania Boruchowicza i rabina, którzy, zdaniem jej,

zamordowali jej dziecko.

Tłum jednakże przybierał coraz to groźniejszą postawę i zwiększał się ustawicznie, tak, że niewiadomo do czego by doszło, gdyby nie

nagłe zjawienie się zaginionej dziewczynki.

Jak się okazało, przez cały czas awantury bawiła się ona

na pobliskiem polu,

nie wiedząc wcale o tem, jakie skutki pociągnęło za sobą jej odłączenie się od towarzyszki zabawy. Wobec zjawienia się zaginionej uspokojony tłum rozszedł się. Głównym podżegaczom do ekscesów policja sporządziła protokuły. (p)

Uniewinnienie tajemniczej „Poli",

oskarżone o działalność komunistyczną.

W listopadzie ubiegłego roku w Krakowie dokonano rewizji u szeregu osób, podejrzanych o działalność komunistyczną.

Między innemi przeprowadzono poszukiwania w mieszkaniu Żeni Czarnej, u której znaleziono obfitą korespondencję.

Uczenice gimnazjów łódzkich, koleżanki Czarnej, informowały ją o aresztowaniu 6-ciu uczenic szkół Sobolewskiej i im. b. Orzeszkowej.

W jednym z listów niejaka Bela wyrażała obawę, że **„Pola będzie teraz musiała zajmować się sprawami technicznemi i może wpaść".**

O tajemniczej Poli doniesiono łódzkiej policji politycznej, która postanowiła ją aresztować.

W trakcie poszukiwań tej nieznanej „Poli" na terenie Łodzi przytrzymano szereg młodych dziewcząt, a mianowicie Belę Strykowską, Zylberberżankę, Józefowiczównę, Szwarcównę, Stachowską i Polę Pincz.

U aresztowanych znaleziono również obfitą korespondencję w której dość często była mowa o owej Poli, która **będzie zmuszona intensywniej pracować, wskutek ostatnich aresztowań w Łodzi.**

Czarna, która również została ujęta, zeznała, że Pola jest to Paulina Pinczów na zamieszkała przy ulicy Szkolnej 30.

Wobec powyższego Pinczówna została **oskarżona o działalność komunistyczną** i zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Komarnickiego i Kurczyńskiego.

Pinczówna na sprawie twierdzi, że **nie miała nic wspólnego z partją komunistyczną.** Przez pewien czas jedynie zbierała ofiary na rzecz patronatu nad więźniami politycznemi. W charakterze świadków zeznawały uczenice gimnazjów łódzkich, które niedawno zasiadały na ławie oskarżonych, pociągnięte do odpowiedzialności za działalność komunistyczną.

Świadkowie ci zeznają, iż **nie znały Pinczówny.** Również pozostali świadkowie, przeważnie młode uczenice i studentki również nie wniosły nic nowego do sprawy.

Przedstawiciel policji politycznej, aspirant Zakrzewski, stwierdza przed sądem, że **Pinczówna nie była notowana w kartotece i nie była znana jako komunistka.**

Prokurator Skabiczewski domagał się dla oskarżonej surowej kary wychodząc z założenia, że wina jej została w zupełności dowiedziona.

Obrońcy oskarżonej proszą jednak o uniewinnienie klijentki, gdyż żaden ze świadków nie obciążył jej swemi zeznaniami.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Pinczówna została uniewinniona.

das.

Na razie bez paszportu.

Wylegitymować się można każdym dokumentem.

W „Dzienniku Ustaw" z dn. 19 b. m. ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca r. b. o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Rozporządzenie to wprowadza przymus meldunku, który ciąży na lokatorze, głowie rodziny, pracodawcy. Nadto wprowadza świadectwa tożsamości osób.

Rozporządzenie to głosi m. in.:

„Dla ułatwienia legitymowania się wydawane będą na żądanie przez gminy dowody osobiste osobom w tych gminach zamieszkałym i zameldowanym. Za dowody te pobiera się 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druków. Żadnym innym opłatom dowody osobiste, jak również podania o ich wydanie, nie podlegały. Jednolity wzór tych dowodów dla całego państwa oraz ich treść i tryb postępowania przy ich wydawaniu ustali rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych".

Wylegitymować się można wszelkiego rodzaju dokumentami, wydanemi przez władze publiczne, a stwierdzającemi tożsamość osoby w sposób nienasuwający uzasadnionych wątpliwości,— a w braku takich dowodów—potwierdzeniu wiarogodnych osób".

Taksówki warszawskie

będą jednego typu.

Z Warszawy donoszą:

Powróciła do Warszawy delegacja stow. automobilistów, która wyjeżdżała na międzynarodową wystawę samochodową w Lipsku. Celem wycieczki polskiej było wybranie typu samochodów, dostosowanych do potrzeb Warszawy.

Sprawa ta wiąże się z ustaleniem typu dorożki samochodowej w stolicy, albowiem od 1 października r. b. będą na jej terenie kursować wyłącznie landolet ki, a nie samochody otwarte. W związku z tem zarządzeniem posiadacze dorożek samochodowych otwartych będą musieli bądź przebudować dotychczasowe samochody, bądź zaopatrzyć się w samochody nowego typu.

Delegacji chodziło również o wybranie typu lekkiego samochodu ciężarowego, przeznaczonego do rozwożenia towarów po mieście, duże bowiem samochody ciężarowe nie odpowiadają warunkom pracy w Warszawie, gdyż często powodują zarysowanie się murów kamienic, a wielkość ich utrudnia ruch kołowy, szczególnie na wąskich ulicach.

Delegacja warszawska badała też zagadnienie przemysłu dorożkarskiego w Niemczech oraz nawiązała kontakt z organizacjami zawodowemi kierowców samochodowych.

Skromny miljoner.

W „Głosie Lubelskim" ukazało się następujące ogłoszenie:

2.000 Zł.

otrzyma, kto wyswata przemysłowcowi rz.-kat., lat 31, posiadającemu wielkie przedsiębiorstwo handlowe na Pomorzu wartości przeszło pół miljona, przystojną panienkę lub wdowę do lat 25 z posagiem ponad 10.000 zł.

Ogłoszenie skromnego miljonera powinno być oprawione w ramkę. Do szczęścia brakuje mu tylko żony i... powyżej 10.000 zł...

Poseł norweski w Łodzi

na uroczystem przedstawieniu „Peer Gynta" w teatrze miejskim

Z okazji uroczystości ibsenowskich, Teatr Miejski wystawił w dniu wczorajszym „Peer Gynta". Przedstawienie to miało charakter niezwykle uroczysty, tembardziej, że zaszczycił je swą obecnością charge d'affaires norweski w Warszawie p. Ditleff, który przybył wczoraj do Łodzi wraz ze swą małżonką i sekretarzem. Państwo Ditleff zajęli miejsca w loży prezydenta miasta. Dostojnym gościom towarzyszył prezydent poseł dr. Wieliński, oraz małżonka prezesa rady miejskiej inż. Holcgreberowa. Przed rozpoczęciem spektaklu ze sceny wygłosił okolicznościowe przemówienie dyr. Gorczyński, który powitał jednocześnie dostojnych gości wznosząc okrzyk: „Niech żyje Norwegja".

Okrzyk ten w sposób entuzjastyczny podchwyciła licznie zgromadzona publiczność.

Wieczorem na cześć p. Ditleffa w salonach „Grand-Hotelu" odbył się bankiet.

Wydobycie i otwarcie

łodzi podwodnej S. 4.

Prasa amerykańska publikuje szczegóły otwarcia łodzi podwodnej S. 4. i wydobycia zwłok marynarzy.

Zwłoki porucznika Fitcha leżały pod stołem blisko rury torpedowej. Trzy dalsze trupy znajdowały się u stóp drabiny, a dwa w wiszących łóżkach. Wszystkie rury torpedowe były szczelnie zamknięte, z czego władze wnioskują, że żywcem pogrzebani na dnie morskiem nie usiłowali wydobyć się przez rury wyrzutowe torpedowe na powierzchnię morza.

Uroczysty pogrzeb 8-u marynarzy odbyć się ma na cmentarzu narodowym w Arlington pod Waszyngtonem. Lekarze stwierdzili, że, ich zdaniem, 8-u marynarzy żyło zamkniętych w ubikacji torpedowej conajmniej jeszcze trzy i pół dnia po zatonięciu łodzi. Gdy wszelkie próby ratunku okazały się daremne, najwidoczniej zmożeni głodem zasnęli i nie odzyskali już przytomności.

Porucznik Fitch był tym, który do ostatniej chwili pukał w ścianę i dawał znaki nurkom, donosząc, że powietrze gęstnieje coraz bardziej. Ponieważ na dnie morskiem widocznie zaczynała woda naciskać na szklane okna i przedzierać się do wnętrza, marynarze silnie zalepili okna gumą i in. materjałami.

600 wagonów towarów zagranicznych

na stacjach granicznych.—Tylko towary wyładowane do 14 marca mogą być oclone wedle zniżkowej taryfy.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Według brzmienia ustawy waloryzacyjnej wszystkie towary zgłaszane w 30 dni po jej ogłoszeniu, to jest do dnia 14 marca r. b. zakwalifikowano do opłaty cła według dawnych stawek.

Wyzyskując tę konjunkturę, importerzy zamówili olbrzymie transporty towarów zagranicznych z terminem dostawy najdalej 14 marca.

W ten sposób w ostatnich dniach zgromadzono na stacjach w Warszawie około 600 wagonów, a różnica w cle, jaką miano osiągnąć wynosiła, lekko biorąc, od 10 do 15 miljonów złotych w samej Warszawie.

W ostatniej niemal chwili ukazało się rozporządzenie iż tylko te towary mogą korzystać z przywileju zniżki, które będą wyładowywane w urzędzie celnym najpóźniej do 14 marca.

Jakżeż tu wyładować 600 wagonów w ciągu kilkunastu godzin? To też wyładowano zaledwie 30 wagonów.

Elektryfikacja kolei

jest z wielu względów niepraktyczna.

Bardzo pożyteczne zestawienia ogłasza fachowe pismo kolejowe we Francji, napisane przez jednego z najlepszych znawców kolejnictwa, inżyniera Godfernaux. Wynika z nich np., że więcej niż **dziesiątą część spalonego w Europie węgla zużywają koleje.** W ten sposób koleje europejskie pochłaniają dwa razy tyle węgla, co cała flota lub gazownie.

Jeśliby wziąć za podstawę obliczeń porównawczych bilans jednej z najruchliwszych linji kolejowej we Francji za rok 1927, dowiedzielibyśmy się stamtąd, że ta linja pracowała cztery miesiące w roku na opłacenie zarobków i premji personelu; dwa miesiące — na opłacenie procentów i amortyzacji kapitałów; półtora miesiąca wyłącznie tylko na opłacenie kosztów węgla; drugie półtora miesiąca na opędzenie wszelkich wydatków różnych; miesiąc cały na pokrycie wydatków na materjały i utrzymanie budynków itd.

Z tego zestawienia wynika, że nawet przy tak dobrze administrowanych kolejach, jak francuskie, znajdujący się przecie w rękach prywatnych, węgiel dla lokomotyw kosztuje tyle, że opłacenie go pochłania conajmniej ósmą część wszystkich wpływów w ciągu roku.

A w dodatku pozycja ta stale wzrasta. Bo gdy tylko ruch się wzmaga, gdy więc w ruchu więcej jest pociągów, wzrasta odpowiednio spożycie węgla.

Zdawałoby się wobec tego, że jedynym sposobem rozwiązania tych trudności byłaby **elektryfikacja kolei.** Ma jednak ona swoje wady.

Z jednej bowiem strony elektryfikacja już istniejących linji kolejowych pochłonęłaby **olbrzymie sumy.** Dowodem jak wielkie są potrzebne na to kapitały, jest fakt, że pewne towarzystwo kolejowe francuskie, które już rozpoczęło elektryfikację swej sieci, musiało, ją przerwać z braku środków; a prace te wznowi dopiero po otrzymaniu bardzo poważnej pożyczki.

Nie jest to jednak wszystko. Bo dziś gdy pociągi poruszane są parą każdy z nich jest niezależny od stacji centralnej. Natomiast na linji zelektryfikowanej sprawa wyglądałaby zgoła inaczej, gdyż **wypadek w elektrowni centralnej wstrzymywałby zupełnie ruch na całej linji.**

Tego rodzaju wypadki są nieuniknione — zdarza się przecie w najlepiej urządzonych elektrowniach, że coś się w nich psuje; niedawno np. tak wielkie miasto jak Berlin, pozbawione było zupełnie światła w ciągu kilku godzin z powodu wypadku w elektrowni.

Jeśli przerwa na godzin kilka czy kilkanaście w ruchu kolejowym mogłaby wywołać wielkie zamieszanie w czasie pokoju — o ile przykrzejsze skutki miałoby to podczas wojny, pozbawiając nieraz całą okolicę środków żywności.

Z tego wynika, że węgiel na długo pozostanie jeszcze na kolei, a ci wszyscy którzy pragną go zastąpić energją elektryczną winni postępować bardzo ostrożnie.

Potworne ojcobójstwo

na tle majątkowem pod Lwowem

Lwów, 21 marca.
(Agencja Wschodnia)

W Strzyżowie dokonano zbrodni ojcobójstwa. Gospodarz z Szuwnarowej pow. Strzyżewskiego Ignacy Długosz lat 32 w czasie sprzeczki ze swym ojcem 68-letnim Wincentym pchnął go nożem w szyję.

Śmierć Wincentego Długosza nastąpiła niemal momentalnie.

Tłem ohydnego morderstwa były niesnaski familijne na tle materjalnym. Ojcobójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Giełdy zagraniczne.

Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 21 marca. Radjo. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.86.26, Holandja 12.12 46, Francja 124.02, Belgja 35.025, Niemcy 20.412, Szwajcarja 25.344, Hiszpanja 29 03, Danja 18.205, Norwegja 18.283, Helsingfors 193.85, Praga 164.75. Wiedeń 34.69. Warszawa 43.50.

Paryż, 21 marca. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02, Nowy Jork 25.40, Belgja 354, Hiszpanja 427.50, Włochy 134.10, Szwajcarja 489 25, Holandja 1023, Norwegja 678 50, Szwecja 682, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Wiedeń 358.50.

Gdańsk, 21 marca. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.43—57.57, czek na Londyn 25.01, wypłaty telegraf.: na Berlin 122.397—122.703, na Warszawę 57.39—57.53.

—:—

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 21 marca 1928 r.

Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych godz. 9 — 58.25, godz. 12 — 58.30, Berlin 46.70—47.10, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46 82.50 47.02.50, na Poznań i Katowice 46.80—47.00, Wiedeń czeki 79.55—79.85, Praga 378.50.

KURJER HANDLOWY

LISTA REPUBLIKI Łódź 22 marzec 1928

Sowiety i Niemcy.

—:—

Na tle represji sowieckich względem cudzoziemców w Zagłębiu Donieckim zagadnienie stosunku Rosji do państw kapitalistycznych, z któremi formalnie żyje ona w zgodzie, stało się tematem dyskusji w całym świecie cywilizowanym.

Stosunek sowietów do Niemiec jest zwłaszcza godny zainteresowania. Wskutek zamknięcia dróg ekspansji ekonomicznej niemieckiej w innych kierunkach, a także ze względów politycznych Niemcy stały się czynnikiem zbliżenia świata kapitalistycznego z sowietami. Traktat handlowy z r. 1925 jest oficjalnie przez czynniki miarodajne ZSSR. uważany za najlepszą dotąd osiągniętą platformę takiego porozumienia. Niemcy wzięły najenergiczniejszy udział w odbudowie i przebudowie technicznej przemysłu rosyjskiego. Dostarczyły do tej odbudowy zasobów rzeczowych i osobowych. Okazały najwyższe zainteresowanie przy wykorzystywaniu rosyjskiego dekretu koncesyjnego. W granicach swych sił udzielały kredytów, z konieczności narazie głównie towarowych.

W ostatnim czasie toczyły się rokowania między sowietami a Rzeszą w sprawie wykonania niektórych klauzuli umowy z roku 1925. Chodziło o sprecyzowanie form, w których może się rozwijać swobodna działalność czynników gospodarczych niemieckich na terytorjum rosyjskiem. Nadto o szereg pomniejszej wagi konwencji, jak pocztowa, kolejowa i inne.

W boku tych rokowań niespodzianie strona sowiecka wysunęła cały szereg żądań przedmiotowo mało związanych z zasadniczym tematem rokowań. Zażądano od Niemców kredytów o charakterze finansowym. Zażądano sprolongowania 300-miljonowego kredytu towarowego, którego terminy płatności pierwszych rat są niedalekie. Strona niemiecka odmówiła żądaniom ze względów formalnych wobec przekroczenia ram rokowań oraz ze względów merytorycznych.

W takim stadjum rokowań nadchodzą wiadomości o zaaresztowaniu przez GPU. kilku t. zw. „speców" — techników niemieckich zatrudnionych przy montażu w zagłębiu donieckim.

Niemcy chcą widzieć w represji sowieckiej sposób wywarcia nacisku na stronę niemiecką w rokowaniach gospodarczych. Dopóki GPU. nie ujawni szczegółów inkryminowanego Niemcom sabotażu, trudno stanowczo twierdzić cokolwiek. To jedno wydaje się pewnem, że jeżeli aresztowania inżynierów nie były w zamierzeniu sowietów środkiem presji, to w każdym razie były rewanżem za nieustępliwość niemiecką wobec żądań rozszerzenia programu rokowań gospodarczych.

Bez względu na to, czy mamy do czynienia z presją czy rewanżem — wszyscy ci, którzy spodziewają się wielkich możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między państwami kapitalistycznemi a republiką radziecką, spotkali się ze zjawiskiem dającem asumpt do dość pesymistycznych wniosków.

Przy odbudowie gospodarstwa sowiety pojęły, że bez dopływu kapitałów nic zrobić się nie da. Wobec dekapitalizacji rosyjskiej rozwinięto starania o pozyskanie kapitałów zagranicznych. Rosja stanowi zbyt interesujący teren ekspansji, aby poszukiwania sowieckie miały pozostać bez echa. Atoli warunki dyktowane przez kapitalistów obcych stoją w rażącej sprzeczności z zasadami i metodami, które są naczelnemi w programie sowieckim. Nic dziwnego, że od czasu do czasu wybuchają konflikty zasad i metod. Mamy właśnie przed sobą konflikt metod.

Dr. A. Z.

Wiadomości gospodarcze.

PRZEJŚCIE NORWEGJI DO ZŁOTEJ WALUTY.

20 marca 1928.

Banki norweskie i angielskie prowadzą obecnie rokowania mające na celu udzielenie państwowemu bankowi norweskiemu pomocy w trudnościach deflacji. Według wiadomości z Oslo, banki angielskie skłonne są do znacznych ustępstw pod warunkiem, że Norwegja natychmiast przejdzie do waluty złotej.

RYNEK BAWEŁNIANY.

20 marca 1928.

Rynek liverpoolski bardzo mocny. Zanotować można przedewszystkiem znaczniejszą liczbę przeważnie spekulacyjnych zakupów na rynku terminowym. Z amerykańskich terenów plantacyjnych sygnalizują dalsze zwlekanie z robotami polnemi spowodowane złym stanem pogody. Z drugiej strony zakupy loco w amerykańskich centrach rynkowych są dość duże. Między innemi znaczniejszych zakupów dokonała Rosja. Na liverpoolskim rynku loco panuje spokój. Obrót wynosił ostatnio tylko 6000 bel dziennie.

ANKIELSKI KRYZYS BAWEŁNIANY.

20 marca 1928.

Związek pracodawców przędzalń angielskich przerabiających amerykańską bawełnę, wobec panującego od dłuższego czasu w towarach bawełnianych kryzysu zbytu, wypowiedział w dn. 14 lutego u. r. umowę o płace z terminem miesięcznym. Przedsiębiorcy zaproponowali zniżkę płac o 12 i pół procent oraz przedłużenie czasu pracy z 48 na 52 godziny tygodniowo. Rokowania z robotnikami nie odniosły pożądanego skutku.

Obecnie jednomiesięczny termin wypowiedzenia już upłynął. Nie doszło jednak narazie jeszcze ani do powzięcia postanowienia o lokaucie ze strony przedsiębiorców, ani też o strejku ze strony robotników. Poszczególne przędzalnie obniżyły wprawdzie płace i przedłużyły tydzień pracy, jednakże nie można jeszcze mówić o stanowczym sposobie postępowania ze strony przędzalników. Konflikt trwa i w przemyśle bawełnianym Lancashire'u daje się już zauważyć nerwowy nastrój. Rokowań dotąd nie podjęto, chociaż jasne jest dla wszystkich, że obecny stan jest nie do zniesienia.

W międzyczasie jednak sytuacja do pewnego stopnia poprawiła się. Rozwija się mianowicie nad wyraz pomyślnie eksport towarów bawełnianych do Chin, tak, że przemysł bawełniany Lancashire'u nastrojony jest znowu bardzo optymistycznie. Robotnicy bawełniany obstają przy swem żądaniu szczegółowego zbadania kosztów produkcji oraz faktu, czy rzeczywiście dla zwiększenia eksportu konieczna jest tak znaczna redukcja płac i przedłużenie czasu pracy.

Niewątpliwie sytuacja przędzalń angielskich nie jest korzystna. Brak mu dostatecznego zbytu wewnątrz i poza granicami kraju, a poważne wahania cen surowej bawełny amerykańskiej przyprawiły wiele przedsiębiorstw o poważne straty. Że zresztą cały angielski przemysł bawełniany pracuje mało rentownie wynika z następującego przeglądu jego wyników za rok 1927: Przeciętna dywidenda 337 towarzystw akcyjnych bawełnianych wynosiła w r. 1927 tylko 2.57 proc. (w r. 1926 — 3.8). 237 towarzystw nie wypłaciło wogóle dywidendy. 92 musiały zostać zlikwidowane, 15 firm i 26 handlarzy ogłosiło niewypłacalność.

WŁOCHY PŁACĄ DŁUGI WOJENNE.

20 marca 1928.

Włochy po raz piąty uiściły 2 miljony funtów szterlingów na poczet swoich długów wojennych do Banku Angielskiego.

W notesiku businessmana.

Łódź, 22. marca

UPADŁOŚCI było w r. 1927 ogółem 197, w tem przemysłowych 55, handlowych 138, kredytowych 4. Charakterystyczne jest zestawienie z latami ubiegłemi. W r. 1922 było upadłości 15 w r. 1923 — 6, w r. 1924 — 108, w r. 1925 — 519 w r. 1926 — 303. Stała dynamika cyfry upadłości wykazuje przewagę upadłości handlowych.

PROGRAM ROZBUDOWY KOLEI opracowany przez ministerstwo komunikacji obejmuje okres ośmioletni. Program ten przewiduje budowę 16 linji długości 2450 kilometrów. Ogólny koszt budowy wyniesie okrągło 1 miljard. Nadto koszt nabycia dodatkowego taboru wyniesie 380 miljonów. O ile inicjatywa i kapitał prywatny nie zainteresuje się budową tych linji w mierze dostatecznej i na warunkach dla państwa dogodnych, zamierzona jest budowa z nadwyżek dochodowych P. K. P.

DANINY KOMUNALNE samoistne były dla płatników tembardziej kłopotliwe, ponieważ płatnik nigdy nie mógł przewidzieć jakie i w jakiej wysokości daniny tego rodzaju wypadnie uiścić. Wobec tego art. 46 projektu nowej ustawy o finansach komunalnych postanawia, że o wysokości i terminach płatności wszystkich samoistnych danin komunalnych powinien być płatnik powiadomiony równocześnie i to w ciągu pierwszych 2 miesięcy roku budżetowego, z wyjątkiem wypadków, kiedy podstawa wymiaru podatku powstanie później.

ZJAZD NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY został zwołany na początek bieżącego roku do Warszawy. Głównem zadaniem zjazdu jest wykazanie sposobów racjonalizacji pracy przy pomocy stosowania metod naukowej organizacji.

NA RUBLE ZŁOTE w tygodniu ubiegłym istniał wielki popyt na polskich giełdach pieniężnych. Popyt zgłaszały kresy, gdzie kupcy muszą pokrywać złotem zakupy czynione w Rosji. W pierwszych dniach bieżącego tygodnia popyt na złote ruble zmniejszył się.

DOCHODY SKARBOWE za pierwszą dekadę marca wykazują cyfrę 69 miljonów złotych, t. j. o 21 miljonów zł. więcej, aniżeli za ten sam okres roku ubiegłego.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 21 marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.89. CZEKI: Belgja 214.26, Holandja 359, Londyn 43.52.25, 43.51.75 Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11, Praga 26.41.50, Szwajcarja 171.775, 171.750, Wiedeń 125.39, Włochy 47.12.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 69.50, 69.15, Pożyczka kolejowa 102.50, 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwers. kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego 94. 8-proc. listy zastawne B-ku Rolnego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.30, 46, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78.75 78.35, 78.45, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 5 10-proc. listy zastawne m. Radomia 83, 82.50.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 149. Spies 161.50, Firley 54, Częstocice 63, Cukier 74, Węgiel 94, Cegielski 44.50, Modrzejów 45.50, Ostrowieckie 84.50, Pocisk 12, Rudzki 54, Starachowice 64, 64.25, Borkowski 19.25, Spirytus 39.50

Dolar w Łodzi.

Wdniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 20 marca. Bawełna amerykańska. Loco 19.90. Otwarcie: październik 18.88—90, grudzień 18.82—83, styczeń 18.79—80, marzec 19.10—14, maj 19.20—24, lipiec 19.15—20. I notowania środkowe: październik 18.80, grudzień 18.73, styczeń 18.71, marzec 19.22, maj 19.28, lipiec 19.11. II notowania środkowe: październik 18.75, grudzień 18.68, styczeń 18.70, marzec 18.15, maj 18.23, lipiec 18.07. Zamknięcie: sierpień 19.24, wrzesień 19.14, październik 18.98—99, listopad 18.93, grudzień 18.88—90, styczeń 18.86, marzec 19.44 kwiecień 19.45, maj 19.47—49, czerwiec 19.40, lipiec 19.33—34.

Nowy Orlean, 20 marca. Bawełna amerykańska. Loco 19.48, styczeń 18.65, marzec 19.33—34, maj 19.13—14, lipiec 18.97—98, październik 18.62—64, grudzień 18.65.

Liverpool, 20 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.86, luty 9.85, marzec 10.48, kwiecień 10.38, maj 10.33, czerwiec 10.26, lipiec 10.20, sierpień 10.11, wrzesień 10.01, październik 9.93, listopad 9.88, grudzień 9.89, loco 10.90.

Liverpool, 20 marca. Bawełna egipska. Styczeń 19.60, marzec 19.90, maj 19.67, lipiec 19.68, listopad 19.78.

Aleksandrja, 20 marca. Bawełna egipska. Sakellaridis: marzec 38.20, maj 38.87, lipiec 39.27 listopad 39.67. Ashmouni: kwiecień 26.83, czerwiec 27.16, listopad 27.30.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Ast J., Nowo-Cegielniana 14, meble
2. Adler W., Konstantynowska 59, meble
3. Ajzenberg H., Nowomiejska 26, meble
4. Asz E., Północna 8, zegar
5. Abek B., Pomorska 40, szafy
6. Adler M., Łagiewnicka 9, meble.
7. Antecki J., Jakuba 13, szafa bibljoteka
8. Ajlenberg H., Kilińskiego 49, maszyna do szycia, meble
9. Ajlenberg A., Cegielniana 60, zegar, masło
10. Bocian Sz., Konstantynowska 18, kredens
11. Bornsztajn A., Żeromskiego 29, kredens
12. Borkensztajn J., Konstantynowska 38, meble
13. Borkiensztajn J., Konstantynowska 38, maszyna do szycia, szafa
14. Balter Sz., Zakątna 30, samowar, lichtarze, meble
15. Zuzyn Sz., Konstantynowska 29, zegar
16. Binke Z., Konstantynowska 72, otomana
17. Berger H., Nowomiejska 17, meble
18. Besserman M., Nowomiejska 22, szafa
19. Baum M., Nowomiejska 24, żyrandol, kasa ogniotrwała, meble, biurko
20. Berman S., Narutowicza 23, kredens
21. Burakowski D., Narutowicza 24, kredens
22. Berliner I. M., Narutowicza 29, meble
23. Bajrer H., Narutowicza 29, kredens.
24. Bełchatowski J., Narutowicza 31, meble
25. Bialer M., Narutowicza 31, pianino, meble
26. Baumgarten B., Narutowicza 31, szaliki, pończochy, szafy
27. Bendzel A., Narutowicza 31, artykuły kolonjalne
28. Chaskiel B., Narutowicza 36, materjał piśmienny
29. Besterman A., Narutowicza 47, meble
30. Bawnik Sz., Ogrodowa 8, szafa
31. Bajer E., Ogrodowa 8, maszyna do szycia, szafa
32. Borowski Sz., Pomorska 19, meble
33. Bornsztajn Sz., Pomorska 20, szafy
34. Baumer D. H., Pomorska 25, szafy
35. Bratsztajn Ch., Pomorska 25, szafa
36. Branicki A., Pomorska 26, meble, wagi sklepowe
37. Berkowicz J., Pomorska 29, urządzenie w sklepie, lustro
38. Berger Ch., Pomorska 35, kredens
39. Borensztajn H., Pomorska 44, szafy
40. Bauman K., Pomorska 59, waga, meble
41. Berger A., Południowa 6, meble
42. Ber I., Południowa 6, szafa
43. Brenholc A., Południowa 6, szafa
44. Borkensztajn J., Konstantynowska 38, umywalka, meble
45. Boms N., Pomorska 49
46. Berkenwald F., Wolborska 31, zegar, szafa
47. Bok A., Brzezińska 5, szafa
48. Brodaty M., Franciszkańska 15, kredens
49. Blitzb'um A., Pomorska 33, meble, pianino
50. Bielawski E., Cegielniana 63, waga, bufet, 9 stolików
51. Bursztyn I. M., Północna 23, meble
52. Berkan N., Wolborska 30, meble
53. Boms T., N.-Cegielniana 6, meble
54. Bombel I., Zawadzka 6, maszyna kuśnierska, zegar
55. Bacharjer M., Narutowciza 38, meble,
56. Bernhajm S., Nowo-Cegielniana 10, meble
57. Cukierman A., Konstantynowska 30, zegar
58. Cymbel A. N., Cegielniana 14, lustro, szafa
60. Cudkiewicz I., Południowa 5, meble
61. Cymerman J., Gdańska 9, tokarnia, szafy
62. Cederbaum Sz., Wschodnia 65, biurko
63. Cederbaum I. M., Wschodnia 65, obraz, maszyna do szycia, meble
64. Cwajg P., Cegielniana 62, szafa
65. Chrzanowicz P., Pl. Wolności 7, maszyna do krajania papieru, meble
66. Cudnowska B., Piotrkowska 79, otomana
67. Djament Ch., Konstantynowska 49, zegar
68. Działowski M., N.-Cegielniana 44, kołdry pluszowe, meble
69. Dłużniewski E., Konstantynowska 58, maszyna do szycia, różne meble
71. Dobrzyński M., Narutowicza 38, pianino, meble
72. Dudelczyk M., St. Rynek 15, naczynia kuchenne
73. Diament Ch., Konstantynowska 49, zegar
74. Duker J., Al. I Maja 50, maszyna do szycia, meble
75. Deresz B., Kilińskiego 49, kredens, zegar, stół
76. !Erlich B., Konstantynowska 13, meble, obrazy olejne
77. Engel J., Pomorska 33, meble
78. Erlich M., Narutowicza 23, kredens
79. Eckersdorf W., Narutowicza 37, fortepian, meble
80. Elgel L., Cegielniana 52, tremo
81. Fajtel Ch., Szkolna 22, szafa, tremo
82. Feiner Z. Z., Konstantynowska 40, tremo
83. Fister B., Konstantynowska 54, fortepian, platery
84. Faktor I., N.-Cegielniana 31, meble
85. Fiszer W., Narutowicza 49, meble
86. Fuks M., Pomorska 22, meble
87. Fried S., Pomorska 35, urządzenie sklepu, szafa
88. Frogel Sz., Pomrska 44, otomana
89. Frydland B., Szopena 4, szafa
90. Fajgenbaum B., Cegielniana 22, garderoba
91. Flattau Sz., Zachodnia 54, lustro
92. Filipowski M., Narutowicza 39, pianino
93. Fried S., Pomorska 35
95. Frenkel B., Piotrkowska 85, maszyna do pisania, biurka, szafeczki
96. Fajner Z., Konstantynowska 40, meble
97. Frajman M., Cegielniana 41, meble
98. Grinberg E., Konstantynowska 24, meble, urządzenie sklepu
99. Grams J., Magistracka 24, leżanka, stół
100. Grynberg A., Nowomiejska 6, meble
101. Gotlieb J. L., Nowomiejska nr. 6, kredens, lustro
102. Grzybowski Ch., Konstantynowska 3, otomana
103. Gross N., Nowomiejska 26, maszyna do szycia, meble
104. Gotchajmer M., Nowomiejska 26, maszyna do szycia, meble
105. Grunberg I., N.-Targowa 14, szafy
106. Goldberg B., Narutowicza 5, całe urządzenie sklepowe, szafa, kredens
107. Golcer J., Narutowicza 21, szafa
108. Gorłow P., Narutowicza 45, meble
109. Goldberg A., Ogrodowa 1, kredens
110. Gross M., Ogrodowa 3, szafa
111. Glathe A., Andrzeja 40, kredens
112. Gross M., Nowomiejska 9, lampy mosiężne
113. Grinberg A., Pomorska 101, waga, meble
114. Gross M., Ogrodowa 3, szafa
115. Grzybowski Ch., Konstantynowska 3, szafa
116. Goldberg B., Konstantynowska 7, szafa
117. Grabiec Sz., Cegielniana 56, szafa sklepowa
118. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, meble
119. Horn H., Konstantynowska 50, czajniki do wody, kołdry
120. Hiller Ch., Judel i Popowski, Pomorska 93, maszyna do szycia, meble
121. Herc Sz., N.-Cegielniana 7, kredens
122. Holcman J., Konstantynowska 79, maszyna do szycia
123. Heller M., Narutowicza 39, meble
124. Herszwinkiel A., Ogrodowa 12/14, tremo
125. Holweg F., Ogrodowa 36, kontuary
126. Hiller Ch. J., Pomorska 93, szafy, tremo
127. Herszkowicz A., Pomorska 20, maszyna do szycia, kobiałki, piecyki, pralki
128. Horn Ch., Konstantynowska 50, czajniki do wody
129. Harenza, Pomorska 12, 100 pudełek „Pchyłin"
130. Herszenberg I., Franciszkańska 30, gramofon, szafa, lustro
131. Herszkowicz J., Cegielniana 66, kołdry, maszyna do szycia, meble
132. Herszkowicz A., Pomorska 20, meble
133. Herszkowicz M., N.-Cegielniana 46, szafa, mąka, mydło
134. Jakubiec J., Konstantynowska 26, obuwie
135. Izakowicz I., Konstantynowska 35, meble
136. Jakubiec J., Konstantynowska 26, obuwie damskie
137. Jabicki, Nowomiejska 20, towar na bieliznę
138. Icyngier Al., Nowomiejska 24, szafa
139. Jakubowicz I., Zachodnia 20, zegary
140. Jasinowski M., Al. I Maja 36, woda kolońska
141. Joskowicz T., Zgierska 11, puder
142. Joskowicz G., Cegielnia 65, meble
143. Jaczmieniak Sz., Cegielniana 46, meble, żyrandol
144. Jankielewicz H., Cegielniana 52, tremo
145. Joskowicz I., Cegielniana 66, szafa, tremo
146. Italjener I., Narutowicza 18, tremo, szafa
147. Kisielewski Ch., Konstantynowska 14, otomana
148. Krygier St., Konstantynowska 78, meble, kapy pluszowe, obraz
149. Klieger N., Konstantynowska 38, lustro
150. Kazidło Sz., Konstantynowska 47, pończochy, skarpetki, laski, bufet, zegar
151. Kozłowski Sz., N.-Cegielniana 7, obrus, kapy, zegar
152. Kempiński M., N.-Cegielniana 19/21, otomana
153. Kohan I., N.-Cegielniana 24
154. Kleinlehrer S., N.-Cegielniana 33, meble
155. Köster D., Konstantynowska 24, urządzenie sklepu, meble
156. Kamiński A., Konstantynowska 33, meble
157. Kujawski I., Konstantynowska 72, maszyna do szycia, meble
158. Krygier St., Konstantynowska 78, urządzenie sklepu
159. Klocman M., Nowomiejska 4, zegarek
160. Kron Ł., Al. I Maja 38, meble
161. Krakowski Z., Nowomiejska 8, zegar
162. Kożuch Sz. I., Nowomiejska 19, szafa
163. Kimmelman M., Nowomiejska 19, satyna
164. Kadysz J., Nowomiejska 26, 700 kg. gwoździ
165. Kowalski K., Nowo-Targowa 9, meble
166. Kreppel M., Narutowicza 42, zegar
167. Karo E., Ogrodowa 3, meble
168. Krol N., Północna 4, mydła, fartuchy, maszyna do szycia
169. Karpf E., Pomorska 19, meble
170. Kenig A., Franciszkańska 30, tremo, obrusy pluszowe
171. Kon I. R. Ł., Pomorska 28, kredens
172. Kuczyński Sz., Cegielniana 84, lustro, kredens
173. Koplowicz J., Pomorska 44, węgiel
174. Kohn M., Południowa 6, szafy, lustro
175. Kopel W., Południowa 6, lustro, szafa
176. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble, kasa ogniotrwała
177. Korn Sz., Brzezińska 5, meble
178. Kozłowski Ch. M., Wolborska 34, obrusy, kapy, firanki, lustro
179. Konkowski M., Sienkiewicza 30, meble
180. Kwaśniewski I., Sienkiewicza 29, szafa
181. Kucharski M., 3 kapy pluszowe
182. Kosmalski St., Młynarska 18, kredens
183. Kożuszek I., Bał. Rynek 9, lustro
184. Kurc G., Cegielniana 44, maszyna do szycia, meble
185. Krenicka A., Wschodnia 72, meble
186. Knopf A., N.-Targowa 20
187. Koplowicz M., Pomorska 4, meble
188. Kalisz E. J., Wolborska 38, meble, żyrandol
189. Kraushorn Ch., Zawadzka 4, ubrania chłopięce
190. Klieger J., Cegielniana 52, meble
191. Klajnlerer R., Cegielniana 66, kasa żelazna, meble
192. Kohn Sz., Solna 8, meble
193. Krykus A., Piotrkowska 56, meble
194. Kotlicki A., Wschodnia 55, biurko, tualeta
195. Kenig U., Pomorska 4
196. Kolczycki N., N.-Cegielniana 24, szafy sklepowe, kontuary
197. Kornbrot S., Cegielniana 33, stoliki marmurowe
198. Klajnlerer M., N.-Cegielniana 38, meble, kapy pluszowe
199. Kuźnik W., Przejazd 16, biurko, szafy
200. Kepner R., Piotrkowska 85, gabinet, stół
201. Kirsztein M., Pl. Wolności 7, palta damskie
202. Kuperminc M., Składowa 13, mąka pszenna
204. Lipszyc M., Konstantynowska 40, meble
205. Lukin L., Al. 1 Maja 32, meble
206. Ładny M., Konstantynowska 33, maszyna do szycia, meble
207. Lipman F. W., Konstantynowska 35, lustra
208. Landau M., Nowomiejska 5, zegar
209. Leslau M., Nowomiejska 6, meble
210. Lubiński D., Narutowicza 11, meble
211. Lipszyc A., Narutowicza 40, pianino
212. Lenga M., Pomorska 49, meble
213. Lewkowicz M., Pomorska 87, mąka, meble
214. Lichtensztajn N., Cegielniana 53
215. Lachman S., Podrzeczna 9, maszyna do szycia
216. Lebkeler J., Wolborska 21, zegarki kieszonkowe
217. Lande M., Wschodnia 17, maszyna do cięcia papieru
218. Luidor M., Al. 1 Maja 38, meble
219. Lewinson M., Kilińskiego 43, meble
220. Linkowski Fr. I., Piramowicza 11, meble
221. Landau Ch., Nowomiejska 5, kredens
222. Lewkowicz R., Pomorska 87, meble, cukier
223. Landau Ch. D., Solna 6
224. Leszczyński J., Nowomiejska 7, różne cukierki
225. Lenk M., Sienkiewicza 25, meble
226. Lipszyc H., Cegielniana 17, meble
227. Mozes J., N.-Cegielniana 38, meble, żyrandol
229. Morawiecki A., Pl. Wolności 5, zegar
230. Milsztajn S., Narutowicza 31, meble
231. Mietkiewicz E., Narutowicza 36, szafa
232. Miller J., Ogrodowa 8, meble
233. Mydlarz Z., Pomorska 40, meble
234. Moszkowicz Ch., Nowomiejska 19, drożdże
235. Mellech Ch., Pomorska 91, meble
236. Mandel H., Południowa 5, meble
237. Milich Z., Konstantynowska 7, meble
238. Mank M., Brzezińska 51, wagi
239. Mietkiewicz I., Narutowicza 36, meble
240. Mietkiewicz A., Narutowicza 36, meble
241. Moncarz Z., Północna 21, maszyna do szycia, otomana, kołdry pluszowe
242. Moszkowicz I., Bał. Rynek 5, lustro
243. Morawski J., Smugowa 28, lustro
244. Mogilner B., Cegielniana 75, kredens
245. Nowak J., Konstantynowska 40, biurko
246. Nowak J., Konstantynowska 40, meble
247. Neuman J., Nowomiejska 5, meble
248. Najman F., Nowomiejska 7, meble
249. Nasielski L., Nowomiejska 17, tremo, szafy
250. Nasielski J., Nowomiejska 21, meble
251. agiel H. Ch., Pańska 9, maszyna do szycia
252. Nasanowicz N., Narutowicza 29, meble
253. Neuhaus B., Kilińskiego 46, meble, kasa ogniotrwała
254. Notariusz M. N., Pomorska 53, meble
255. Neuman Ch. F., Zachodnia 30, meble
256. Ordynans Sz., Konstantynowska 48, kredens
258. Olsztajn S., Narutowicza 29, szafa
259. Orenbuch M., Nowo-Cegielniana 24, meble
260. Ordynas H., Wolborska 23, meble
261. Ostrowski Wł., Pl. Wolności 6, meble
262. Orenbuch M., N.-Cegielniana 24, meble
263. Parzenczewski Ch., Pomorska 107, meble
264. Popowski N. R., Nowomiejska 15, papier biały
265. Przemianower J., Nowomiejska 18, zeszyty
266. Polczyński R., N.-Targowa 14, szafy
267. Ptasznik J., Narutowicza 26, mydła, herbata, faryna, meble
268. Puterman Ch., Narutowicza 38, wagi, mydła, masło
269. Prywin T., Narutowicza 39, patefon
270. Parzeczewski M., Pomorska 73, zegar
271. Parzenczewski H., Zgierska 36, maszyna do szycia, meble
272. Pacanowski P., Kilińskiego 7, meble
273. Płachewski M., Południowa 4, meble
274. Praszkier Izr. Ch., Narutowicza 47, pianino, bibljoteka, meble
275. Rorman Ab., Konstantynowska 46, meble
276. Rudzki B., Konstantynowska 42, maszyna do szycia
277. Rolbenbach N., Konstantynowska 42, meble
278. Rorman T., Konstantynowska 46, meble
279. Rorman A., Konstantynowska 46, maszyna do szycia, zegar
280. Rzeszewski F., Nowo-Cegielniana 17, tremo, zegar, dywan
281. Rozencwajg S., Szkolna 22, szafa, zegar
282. Ramo Sz., Konstantynowska 31, meble
283. Rozman I., Konstantynowska 33, kredens
284. Rajsfeld M., Nowomiejska 5, meble
285. Rotman S., Nowomiejska 4, swetry
286. Mordka Rozen, N.-Targowa 12, kredens
287. Rieznik M. D., Narutowicza 2, kredens
289. Rozenberg M., Ogrodowa 5, piecyk szamotowy
290. Rak A., Ogrodowa 10, meble
291. Rozenberg M., Ogrodowa 12/14, kredens
292. Rotkowicz B., Pańska 11, biurko, szafa
293. Rogoziński M., Pomorska 34, przędza wigoniowa
294. Rzepkowicz M. i Menczki I., Pomorska 77, maszyna do pisania, kasa, biurko, otomana
295. Rozen B., Południowa 5, meble
296. Rozental H., Cegielniana 54, kredens
297. Rothblat Ch., Wschodnia 14, maszyna do szycia, krawiecka
298. Rozen Ch., Dolna 77, szafy
299. Rozenblum Ch., St. Rynek 6, szafa
300. Rozenowicz M., Nowomiejska 17, meble
301. Rieznik J., Al. I Maja 16, meble
302. Rozental I., Nowomiejska 29, szpagat
303. Reichert H., Wschodnia 50, meble
304. Rotbajn B., Konstantynowska 3, maszyna do szycia, żarówki
305. Rozenblum Ch., St. Rynek 6, meble
306. Rozenberg M. Ch., Ogrodowa 5, maszyna do szycia, meble, 5 piecyków
307. Rozmaryn Sz., Cegielniana 8, meble
308. Rudkowski M., N.-Cegielniana 8, meble
309. Rozenbaum M., Piotrkowska 83, kredens
310. Szenrok M., Konstantynowska 98, kasa ogniotrwała
311. Stefański Fr., Konstantynowska 54, obuwie damskie
312. Silber Ch., Konopnickiej 5, fortepian
313. Sochaczewski M., Cegielniana 60, zegar, kołdry bawełniane
314. Stefański Fr., Konstantynowska 54, obuwie różne
315. Sukiennik A., Konstantynowska 86, urządzenie w piwiarni
316. Szajnrok M. A., Konstantynowska 98, kasy ogniotrwałe, pianino
317. Szymański J., Konstantynowska 126, biurko
318. Szajba Ch. A., Nowomiejska 15, kołdry
319. Szwarc J., Nowomiejska 19, towar w sklepie
320. Szarf J., Nowomiejska 20, lustro
321. Szatan S., Nowo-Targowa 4, kredens
322. Sender A., Narutowicza 2, maszyna do pisania, szafa
323. Szpigielman A., Narutowicza 9, materjały piśmienne
324. Sumraj H., Narutowicza 31, szafa
325. Szwarcowski W., Narutowicza 36, para łóżek niklowych
326. Swiedzinkiewicz H., Narutowicza 39, maszyna do pisania
327. Szajbe Ch. R., Ogrodowa 1, kołdra
328. Szajbe Ch., Ogrodowa 1, kołdra
329. Szejwach L., Ogrodowa 12/14, narzędzia ślusarskie
330. Szwarc S., Wschodnia 35, maszyna do szycia
331. Szwajcer G., Pomorska 25, waga, pieniek, topór, 2 kontuary
332. Szeligowski A., Pomorska 91, biurko
333. Szantal I., Nowomiejska 26, bluzki płócienne
334. Szer E., Konstantynowska 50, meble
335. Szmidt J., Franciszkańska 34, meble
336. Szklar J., Cegielniana 51, meble
337. Sieradzki L., Konstantynowska 78, meble
338. Solnik Ch. M., Cegielniana 63, szafa, zegar
339. Szenwald P., Cegielniana 66, lustro
340. Spiro S., Narutowicza 56, kredens
341. Sacharow F., Narutowicza 36, meble, szprety, orzechy
342. Szwarc M., Kilińskiego 44, meble
343. Srebrnagóra L., Pomorska 8, szafa
344. Szymanowicz D., Wschodnia 45, meble
345. Szantal I., Nowomiejska 26, koszule męskie, pantofle damskie
346. Sochaczewski Ch., Konstantynowska 9, meble
347. Sztajn M., Wschodnia 22, szafa
348. Szpieberg B., Cegielniana 55, maszyna do szycia, meble
349. Szerman D., Wolborska 10, szafa
350. Śpiewak J., Cegielniana 15, meble
351. Szajnberg N., N.-Cegielniana 38, biurko amerykańskie
352. Torończyk I., Nowomiejska 20, maszyna do szycia, meble
353. Tryhownik W., Narutowicza 40, waga, szafa, masło
354. Tandecki P., Konstantynowska 41, meble
356. Tyber I., N.-Cegielniana 38, meble
357. Urbach i Torończyk S-wie M., Wschodnia nr. 6, meble
358. Uberbaum M., Aleksandryjska 23, szafy
359. Wajnberg A., Konstantynowska 22, zegar, otomana
360. Walrauch J., Konstantynowska 54, meble
361. Wonsowicz G., Konstantynowska 46, maszyna do szycia, meble
362. Wonsowicz W., Konstantynowska 46, meble
363. Wolrauch J., Konstantynowska 54, kapy pluszowa, meble
364. Wasercug Sz., N.-Cegielniana 18, zegar
365. Wolk B., N.-Cegielniana 28, zegar
366. Wartsman I., N.-Cegielniana 31, szafa, kredens, kapy pluszowe
367. Winer S. B., Konstantynowska 57, meble
368. Wajntraub I. M., Nowomiejska 6, meble
369. Wiener M., Nowomiejska 10, szpagaty, zeszyty
370. Waingott M. Sz., podszewska, pończochy różne
371. Wolman M., Północna 2, towar w sklepie skarpetki
372. Widyger S., Nowomiejska 26, różne szczotki, pendzle i urządzenie sklepu
373. Warhaft B., Narutowicza 3, meble
374. Weinberg B., Narutowicza 23, walizki
375. Warhaft A., Cegielniana 43, kredens
376. Wajskol H., Narutowicza 31, kapy pluszowe, meble
377. Weisband D., Solna 11, meble
378. Widawski H., Pomorska 19, otomana
379. Wiener M. D., Pomorska 20, zegar
380. Wejsbard D., Solna 11, kredens i pomocnik
381. Wysocki Ks., Wolborska 40, maszyna do szycia
382. Windman H., Kilińskiego 87, szafa
383. Wiślicki A., Pańska 12, meble różne, samowar, lodownia, maszyna
384. Wajnman M., Szkolna 28, meble
385. Wysocki K., Wolborska 40, maszyna do szycia, meble
386. Widawski H., Kilińskiego 35, szafa

Przymusowe licytacje (Dokończenie)

387 Wolf J., Cegielniana 65, waga, meble, kapy pluszowe
388. Wdowiński Pr., Wschodnia 49 meble
389 Wysocki G., Południowa 20, zegar
390 Wainkranc Ch N., Pomorska 8, czekolada
391. Wajntraub Sz., Cegielniana 41 szafy do szycia
392. Wajsblum N. Konstantynowska 6, maszyna
393. Wrzosek Wł., 28 p Strz Kaniowskich 29, szafa
394. Wajnberger Sz., Narutowicza 38, kredens
395. Złotowski M., Konstantynowska 50, szafa
396. Zec Zacharjasz, Nowo-Cegielniana nr. 37, meble
397. Zajle C., Nowomiejska 26, tremo
398. Zysman Ab., N-Targowa 14, kredens
399. Zylberszac E., Narutowicza 22, maszyna do szycia, zegar, szafy
400 Ziębiński P., Narutowicza 24, meble
401 Zylbersztajn J., Ogrodowa 8, meble
402. Zylberberg M., Pomorska 44, szafa
403 Zaliszewski D., Wolborska 33, meble
404 Zelmanowicz W., Wschodnia 51 meble
405 Zysman A. M., N.-Targowa 14, meble
406 Żychliński J., Zawadzka 9, kredens
407. Zendel J., Wschodnia 52, maszyna, meble
408. Zylberberg M., Pomorska 46, szafa
409. Zelmanowicz W., Wschodnia 51, szafa, kozetka
410. Zysman A., Cegielniana 59, urządzenie sklepu, waga, meble
412. Zwierzyński J. M., Piotrkowska 33, meble

LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po pol. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedzielei święta do godz. 2 po p.

Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dla dorosłych! — Dla dorosłych!
Car Iwan Groźny
Dla młodzieży! — Dla młodzieży!
Rycerz dzikiego zachodu
Nast. program: Wschód Słońca

NA RATY! NA RATY!

Najlepsze Źródło zakupu.
Otomany, Kozetki, Materace, Tapczany, oraz Garnitury salonowe.
Przyjmuje wszelkie zamówienia nowe przerabiam stare meble.
Zakład Tapicerski
A. I. Wojciechowski
Łódź, Konstantynowska 20

Szwejsowanie

połamanych wytartych części maszyn gospodarczych oraz maszyn fabrycznych, samochodowych i rolniczych, na poczekaniu po cenach niskich.
L. TALER, Główna 36
Telefon 50-42.
Uwaga: Wyrób aparatów i palników do spajania oraz reperacja takowych.

NAJNOWSZYCH
salonowych i baletowych tańców
udziela prywatnie art. baletmistrz
B. Libowicz, Łódź
ul. Sienkiewicza Nr. 15, front I-sze piętro
Przyjmuje codziennie od 11 rano do 10 w.

Ogród owocowy

12-to-morgowy do wydzierżawienia na lato.
Wszelkie gatunki owoców w doborowych odmianach, kilkaset drzew czereśni. Majątek Paprotnia przy szosie Łódź — Brzeziny, 17 kilometrów od Łodzi, dojazd autobusem. Wiadomość na miejscu lub telef. 7-33.

SAMOCHÓD

Fiat 505

kareta 6 osobowa na chodzie, w bardzo dobrym stanie, na balonach, tanio
do sprzedania.
Obejrzeć Zachodnia 36 dozorca wskaże lub telefon 35-42.

Do Farbiarni

poszukiwani
akwizytor i ekspedjent
Oferty szczegółowe w admin. Republiki sub „O. G."

Zagubiono weksel
na zł. 200 (dwieście), wystawiony przez firmę „Schylit i Kryształ" w Łodzi dn. 24.II. — 28 r. na zlecenie firmy A. Minor w Łodzi, Al. Kościuszki 22, płatny 20 sierpnia 28 r. w Łodzi ulica Piotrkowska 28 u wystawcy. Weksel ten z dniem dzisiejszym zostaje unieważniony. Odnalazcę uprzejmie proszę

Aparat-Obermeyera

na siarkowe barwniki na 20 paczek = 90 kilo bawełny z kotłem rezerwowym, prawie nowy tanio DO SPRZEDANIA. Wólczańska 257, tel. 30-01.

NADESZŁY
KRECIE PALTA
i ostatnie nowości sezonowe

SKŁAD FUTER
A. BROMBERG
Łódź, Piotrkowska 31, I p.
TELEFON 5-64.

Kupno i sprzedaż:

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine. Jedwabna popelina. Tafta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę! Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Sklep kolonialny z przyległem mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią, do sprzedania. Zgierz, ulica Średnia 22. 22

Plac ładny, ogrodzony 2 klm. od Zakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości: Piotrkowska 85, m 5. 23

Nadzwyczajna okazja. Natychmiast do sprzedania plac 6.000 łokci kw. obiętości obsadzony drzewami owocowemi przy przystanku tramwajowym. Wiadomość: Łódź, ulica Pabjanicka 58

Meble do stołowego pokoju i szafy najtaniej można kupić u stolarza ul. Zgierska 37. 25

Bryczka-amerykanka w b. dobrym stanie do sprzedania. Bliższe informacje u dozorcy. Sosnowa 19. 25

Kupię dwa strickopfy w dobrym stanie na 220 igieł, lub swetrowe sanki szer. 50 cm. grubość 9—10. Adresy do Republiki sub „Maszyny"

Jedynie udoskonalone
PŁYTY GRAMOFONOWE
SYRENA



Posiadają największy repertuar muzyczny, uzupełniany stale ostatniemi nowościami
Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych.
CENA ZŁ. 5.—
Pierwsza w Polsce Fabryka Płyt Gramofonowych
Tow. „SYRENA-RECORD", Warszawa.

Właścicielka Pracowni Gorsetów
„MAISON CAPRICE" z Warszawy
Niecała 10,
przyjechała do ŁODZI
i poleca ostatnie nowości paryskie: pasy odchudzające „Lasanie" „Corset s'emposé" oraz wszelkiego rodzaju staniczki.
Piotrkowska 117 m. 2, tel 30-03 u p Maszkowskiej
Pozostanie tylko 2 dni.

Ceny przystępne. — Ceny przystępne.
Magazyn obuwia
Alfred Heine



Pomorska 24 (Średnia)
Poleca w wielkim wyborze OBUWIA męskiego, damskiego i dziecinnego. Firma odznaczona została dyplomem uznania za solidne wykonanie na wystawie w Łodzi.

Domy w Berlinie.

Przyjmę jeszcze kilka domów w Berlinie w zarząd. Gwarantuję najwyższe dochody. Pośredniczę w SPRZEDAŻY i KUPNIE nieruchomości na najdogodniejszych warunkach. Uskuteczniam POŻYCZKI HYPOTECZNE. Najlepsze referencje. Bliższe informacje o mnie udziela PAWEŁ SZULC, ZAWADZKA Nr. 16.

OGŁOSZENIE.
Elektrownia Miejska powiatowego miasta Słupcy, woj. łódzkie w dniu 16 kwietnia 1928 roku sprzedaje przez licytację leżącą lokomobilę parową Fabryki Assman Stocker w Stutgart o sile 65 K. M., ciśnienie 12 atm., budowanej w 1913 roku, wraz z kondensatorem o sile 15 K. M.
Suma wywoławcza 12.000 zł. Wadjum gwarancyjne 1200 zł.
Bliższe szczegóły na miejscu.
BURMISTRZ MIASTA SŁUPCY
(—) Jan Czajewicz.

Dwuch oddzielnych pokoi nieumeblowanych względnie jednego dużego, może być przy rodzinie, lecz z wejściem niekrępującem w centrum miasta poszukuje się na spokojne biuro bez interesantów płatnego z góry co miesiąc. Oferty, w których podany będzie również telefon do użytku biura, mają pierwszeństwo. — Oferty do administr. Republiki sub. „J. K. R."

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania w 14-klasowej szkole powszechnej przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 124.
Termin składania ofert upływa dnia 28 marca r. b. o godz. 12-ej. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 14-ej w pokoju Nr. 43.
Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie. Plac Wolności Nr. 14. III piętro, pokój Nr. 52

Lokale

Mieszkania 4—3 pokojowe z wygodami słoneczne do oddania zaraz od gospodarza. ul. Różana 10 (róg Kątnej). 22

Do wynajęcia pokój umeblowany. ul. Piotrkowska Nr. 103 m. 37. 22

Słoneczny pokój, umeblowany do oddania. Piotrkowska 104, III brama, m. 20 Obejrzeć od 8—9 rano i 5.30 do 7.30 pp pol. 22

Mieszkanie do oddania w oddzielnym domku dwa pokoje, przedpokój, kuchnia lub dwa pokoje. Może być umeblowane. Oferty do adm. Republiki sub „Słoneczne mieszkanie" 22

Pokój z niekrępującem wejściem przy inteligent. izr. rodzinie do wynajęcia. Konstantynowska 75, front, m. 6. 22

Pokój frontowy dla pana. Gdańska Nr. 67, m. 1.

2 elegancko umebl. pokoje z oddzielnym wejściem i wszystkiemi wygodami do wynajęcia razem ewent. oddzielnie. Nawrot 41 m. 7. Wiadomość na miejscu. 25

Nowość! PODWÓJNA CZEKOLADA o 2—3 SMAKACH POLECA Pischinger NARUTOWICZA 2.

Sklep obszerny przy ul. Piotrkowskiej (w podwórzu) do odstąpienia. Oferty sub „Dobrobyt"

Kto przyjmie 2-ch panów (izraelit.) na mieszkanie lub odda natychmiast nieumeblowany pokój. Oferty sub „Pokój"

1-2 umeblowane pokoje z niekrępującem wejśc. i z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 41, m. 3.

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość: w admin. Republiki.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią blisko ul. Andrzeja. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „S M" do adm. Rep. 25

Posady

Rutynowana trebianka izraelitka z gospodarstwem poszukuje posady. Of. sub „Mela" 24

Inteligentna panna zgodzi się pielęgnować starszą osobę. Oferty sub „Łagodna" do admin. Republiki.

Poszukiwana rutynowana sprzedawczyni do branży galanteryjnej z pierwszorzędnymi referencjami. Zgłosić się od 8—9 w. L. Gincberg, Nowomiejska Nr. 14. Tylne wejście Ogrodowa 2. 25

Potrzebny chłopiec na posyłki Zgłosić się Narutowicza 18 Fabryka Pantofli „Sport"

Poszukuję posady stróża nocnego lub dziennego. Oferty pod „Stróż"

Poszukuję inteligentnej panienki do dzieci z znajomością szycia. ul. Piotrkowska Nr. 107, m. 19.

Potrzebna na przychodnie na cały dzień inteligentna panienka ze średnim wykształceniem jako wychowawczyni 5-letniej dziewczynki. Zgłaszać się Przejazd 40, m. 5.

Wychowawczyni do dwojga dzieci lat (7 i 8) z dobremi referencjami poszukiwana. Piotrkowska Nr. 53, front I p. m. 1, między godz. 4—6. 23

Panna do rocznego dziecka potrzebna. Weinstok, Sienkiewicza 29.

Dam zł. 600 i więcej za skromną ale pewną posadę. Zgłoszenia piśmienne lub ustne. Rokicińska 39, F. Fuks, I piętro.

Fryzjerka lub fryzjer damski i manicurzystka poszukiwana od zaraz. Południowa 4.

Niemka samodzielnie gotująca potrzebna dla małej rodziny. Informacje w piątek 6—8 wieczór. Piotrkowska Nr. 183 I p. 22

Zdolny fryzjer damski lub fryzjerka potrzebny od zaraz. Cegielniana 10. Młocik. 22

Nauka i wychowanie

Buchalterji i przedmiotów handlowych uczą szybko, dokładnie i tanio. Posady zapewnione. Oferty do Republiki sub „Byt" 23

W krótkim czasie nauczam stenografji skróconą i łatwą metodą. Ceny przystępne. Oferty sub „Stenografia" do adm. Rep. 24

W ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. Informacje: czwartki, piątki i soboty 6—8 wiecz. Piotrkowska Nr 183, I p. 22

Maturzysta udziela lekcji po cenach przystępnych w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka. Oferty pod „Maturzysta." 30

Rozmaite

Zaginął czek amerykański na 25 dolarów Nr. czeku 641560. Ostrzega się banki o wypłacenie takowych.

Zaginęła książeczka wojskowa wydana w Sieradzu, metryka urodzenia wydana w Pabianicach, wyciąg z ksiąg ludności wydany w gminie Widzew pow. Łaski. Powyższe dokumenty wydane na imię Rudolf Majer, zam. w Dąbrowie, gm. Widzew.

Szymon Szaldajewski, wł. domu przy ul. Zawadzkiej 12 i przy ul. Nowomiejskiej 18, zgubił książki pokwitowań lokatorów z obu domów oraz 2 weksle po 200 zł. każdy z podpisem J. Borochowicz.

Kilkaset kilo

barwników bawełnianych oryginalne firmy Berlinse i Kassella do sprzedania. Oferty do Republiki pod „Nr. 6372" 24

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 6 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty) NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str 4 szp.) Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.